

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, niedziela 26 maja 1946 r.

Nr 144 (331)

Trzy elementy odbudowy:

kapitał, materiały budowlane i robotnik

Państwo przeznaczyło w 1946 r. 5700 mil. na odbudowę miast i wsi

Trzy wielkie zadania stoją obecnie przed państwem: odbudowa Warszawy, odbudowa portów i odbudowa polskiej wsi. Do realizacji tych zadań potrzeba: pieniędzy, materiałów budowlanych i rąk robotniczych.

Potrzeby kapitałowe są olbrzymie. Toteż w ostatnich tygodniach wezwano cały naród do współpracy w tym wielkim dziele odbudowy przez subskrybowanie pożyczki premiovej. Pierwsze wpływy i składane deklaracje każą spodziewać się, że pożyczka będzie ożywym źródłem w dziele odbudowy kraju.

Z materiałami budowlanymi jest o tyle źle, że nie zawsze znajdują się one w dostatecznej ilości tam, gdzie są potrzebne, a mianowicie na terenach zrujnowanych. W ub. roku dowóz materiałów budowlanych był fatalny ze względu na transport. Dziś problem ten jest rozwiązany pozytywnie i leż może znacznie bardziej intensywnie obsługiwać przemysł.

Sily robotcze to kwestia zasad-

nicza wszystkich poczynań. Zarówno przemysł materiałów budowlanych, jak i przedsiębiorstwa budowlane odczuwają silnie braki w doborze odpowiednich kadr pracowników. Ale i na tym odcinku obserwujemy piękne dowody inicjatywy i poświęcenia obywatelskiego jak np. akcja studentów warszawskich wyższych uczelni, którzy chwycili za łopaty i kilofy i pracują na ulicach stolicy.

Innego rodzaju przykładem może służyć nam Ziemia Kielecka, tak boleśnie doświadczona wojną. Na wezwanie wojewody Wiślicza zorganizowano tam hufce budowlane „Świt” (nazwa związana z partyzancką tradycją Kielecczyzny). Oparte są one na wzorach wojskowych. Zaciąg jest ochotniczy. Praca trwa dziennie osiem godzin. Młodzież skupiająca się w hufcach, nabywa teoretyczną i praktyczną wiedzę w czterech zawodach: cieślarskim, stolarskim, murarskim i betoniarskim. Zajęcia praktyczne polegają na pomaganiu pod okiem

wykwalifikowanych fachowców o licznej ludności wiejskiej przy odbudowie zagrod, budynków mieszkalnych i gospodarskich.

W ostatnich dniach Warszawa była terenem licznych konferencji poświęconych właśnie problemowi jej odbudowy.

W Prezydium Rady Ministrów na konferencji pod przewodnictwem premiera Osóbki-Morawskiego zastanawiano się nad ustaleniem planu rozwinięcia na szerszą skalę budownictwa społecznego w stolicy. Obecnie wysuwa się nagła sprawa domów mieszkalnych. W zakresie budownictwa mieszkaniowego, budownictwo społeczne powinno odegrać decydującą rolę i kredyty państwowe przyznawane mają być przede wszystkim na ten cel.

Postanowiono również ująć w planowe ramy propagandę na rzecz Warszawy i w tym celu zawiązać się w ostatnim czasie Obywatelska Liga Odbudowy Warszawy, której prezesem został prof. Ponikowski.

nie zabudowane, miasta zabytków. Wrocław np., miał 700 tysięcy, a pod koniec wojny milion ludności.

W wielkim ośrodku administracyjnym i komunikacyjnym, jakim jest Warszawa, działanie aparatu odbudowy wzmocnia akcję dziesiątków tysięcy zainteresowanych, którzy są na miejscu, którzy dążą do swych dawnych mieszkań, warsztatów pracy. I to jest wielka siła.

Na Zachodzie tych sił nie ma, tam wszystko spada na aparat społeczny. Nie wolno dopuścić, by te osiedla niszczały.

Obecna struktura gospodarstwa stwarza szereg swych zupełnie trudności i metod w dziedzinie odbudowy. Mamy cykl publiczny i pry-

watny. Gospodarka chłopska, to gospodarka prywatna. Doszliśmy do przekonania, że także w miastach nie wolno nam z działalności budowlanej wyłączać działalności indywidualnej. Fundusze publiczne nie wystarczą aby doprowadzić ręką budowlaną do takiego natężenia, jakie można uzyskać optymalnie w naszej gospodarce. Musimy wprowadzić do gospodarki, do odbudowy inicjatywę indywidualną. Na łwi dajemy pomoc odbudowującym się gospodarzom. Temu samemu celowi służą w miastach kredyty, których udzielamy właśnie na odbudowę obiektów, dla wzmocnienia tych możliwości produkcyjnych, które istnieją w cyklu indywidualnym.

Nowe możliwości

Przezywamy dziś dwie rewolucje. Z jednej strony wielką rewolucję społeczną, z drugiej — geograficzną. Przesunięcie Polski ku zachodowi to w pewnym stopniu stworzenie możliwości, o brak których pomyśleliśmy się tyle dziesiątków lat. Oczywiście, wyzyskamy je w pełni tylko wtedy, jeśli dopasujemy naszą strukturę ludnościową do nowej rzeczywistości. Te właśnie momenty nakładają na nas cały szereg obciążeń w dziedzinie budownictwa. Jeżeli przeprowadzimy nasze projekty, nadmiar ludności wiejskiej przepłynie do miast. Na wieś natomiast wkracza dziś rzemieślnik, wkracza kupiec, układ wsi pod wpływem reformy rolnej się zmienia. Oczywiście i w miastach będziemy budować inaczej. Nie pozwolimy na skupienie budynków dlatego tylko, że tak dyktuje interes właściciela

gruntu. Musimy dalej prowadzić rozsądną politykę lokalizacji miejsc pracy.

Rozumiemy, że w tej chwili, w rok po wojnie, nie możemy nasilić tych prac do tego stopnia, abyśmy mogli powiedzieć, że opanowaliśmy sytuację i że zbieramy doświadczenia i przygotowujemy się do właściwej akcji. Przypatrzmy się odbudowie Warszawy. Nie posiadaliśmy żadnych narzędzi pracy poza gołymi rękami, nie mieliśmy nic, nie było sprzętu, materiałów, był tylko człowiek zniszczony przez wojnę. Aparat odbudowy stolicy został zmontowany, ale powiedzmy sobie, że jest nad wyraz prymitywny. Popatrzmy jak budują na Zachodzie czy na Wschodzie. Z wiadomości, które do nas przychodzą możemy sądzić, że wchodzimy w okres nowych metod pracy w budownictwie.

Sytuacja jedyna w swoim rodzaju

Wywiad z min. prof. Kaczorowskim

W Ministerstwie Odbudowy dziennikarze nie są rzadkimi gośćmi. Min. prof. Kaczorowski przeprowadził już kilka konferencji prasowych na temat odbudowy kraju. Również i nam nie odmówił wywiadu.

— Trzy momenty — oświadczył min. Kaczorowski — charakteryzują sytuację Polski po wojnie: 1 — to zniszczenia wojenne, 2 — to zmiana oblicza społecznego, 3 — to zmiana sytuacji geograficznej, przesunięcie Polski ku zachodowi.

Zniszczenia w tej wojnie nie były rezultatem tylko działań wojennych. Miały one na celu nie tyle opóźnienie marszu wroga, co zniszczenie podstaw bytu społeczeństwa polskiego. Potworne zniszczenie Warszawy jest tego dowodem. Można byłoby postawić hipotezę, że sytuacji, podobnej do tej w jakiej znaleźliśmy się, nie znała dotąd historia: Nie zdarzyło się jeszcze, aby tak olbrzymie zadania narzucono społeczeństwu, które dysponuje tak ograniczonymi środkami. Pamiętać musimy, że zadań tych nie możemy pokonywać siłami, które mieliśmy do dyspozycji przed wojną.

Mamy zniszczonych około 400 tysięcy budynków miejskich i przeszło 380 tysięcy zagrod wiejskich. Wynosi to w przeliczeniu na złote przedwojenne 14 miliardów.

Potrzeby są pilne. Dlaczego? Dlatego, że poziom bytowania jest uwarunkowany ilością siedzib, ilo-

ścią metrów sześciennych izb budynków. Nie można prowadzić czynności administracyjnych bez bu-

dynków, nie można produkować bez budynków, nie można nauczać bez gmachów szkolnych.

Stolica powstaje

Wielkie uderzenie Niemców w Warszawie, skierowane zostało specjalnie przeciwko centrum Polski. Niszcząc systematycznie miasto, pragnęli pozbawić kraj Warszawy. Uderzenie to przez odbudowę stolicy, zostało unicestwione. Formuje się oblicze miasta. Z natury rzeczy będzie ono inne. Oblicze miasta współczesnego musi być odmienne, tym niemniej wszystkie istotne funkcje Warszawa będzie mogła pełnić.

Dalej stanęliśmy w obliczu trudnego problemu odbudowy wsi. Budynki w zagrodzie wiejskiej jest miejscem mieszkania i miejscem pracy, jest obiektem wytwórczym. Brak zagrody uniemożliwia pełnienie gospodarzowi funkcji gospodar-

czych i produkcyjnych.

Kładliśmy nacisk na to, aby podjąć pracę nad odbudową wsi. W pierwszym roku rozpoczęliśmy pracę w tym kierunku. Przyznaje, że zmieniliśmy metody pracy przy odbudowie, gdyż okazało się, że właśnie wieś dysponuje olbrzymimi siłami dla opanowania sytuacji i dla samoczynnej regeneracji ran, jakie zadała wojna, na terenach małych zniszczeń. Niewielka pomoc wystarczy, jeśli zniszczenie osiedla nie jest zupełne, tam gdzie jest utrzymywany w ruchu warsztat pracy, zaorana rola, gdzie jest część inwentarza, tam zwłaszcza, gdzie jest materiał budowlany.

Wsie zostały wdeptane w ziemię

Natomiast na obszarach wielkich zniszczeń, zrujnowana została zdolność do prowadzenia funkcji produkcyjnych, **wsie zostały wdeptane w ziemię** chłopi z wędrowki wrócili do ziemianek i do dziś w nich siedzą. Trzeba ich z tych bunkrów lepianek wyciągnąć. Postawiliśmy jedną wieś doświadczalną. Miała być ona wyrazem tego, co winniśmy robić i jak sobie wyobrażamy naszą wieś polską. Przekonaaliśmy się, że wymaga to środków, na które teraz zdobyć się nie możemy. Mądrymi więc operować środkami prymitywnymi, prostymi i zmuszającymi zainteresowanych do wydobycia resztek sił, do wydobycia wszystkiego, aby stanąć na nogach. Zorganizowa-

liśmy na tych spustoszonych terenach specjalną akcję.

Uzyskaliśmy specjalne przydziały drzewa, które rozdzielamy chłopom: na budowę jednego budynku, który będzie i gospodarsko-inwentarskim i mieszkalnym. Chodzi o stworzenie tego ośrodka, od którego uwarunkowany jest byt chłopca.

Nie wolno dopuścić by te osiedla niszczały

Pytamy o Ziemię Odzyskaną. — Wielkie i wspaniałe tamtejsze środki miejskie (Wrocław, Gdańsk, Szczecin i wiele innych) zostały bardzo silnie dotknięte wojną. Są to miasta o tysiącletniej tradycji. Pięk-

Musimy budować od nowa

mówi dyr. BOS-u inż. Piotrowski

Dyr. BOS-u inż. Piotrowski oświadczył nam:

Warszawa winna być przebudowana. Zniszczenia, jakim uległa sięgają 70 paru procent. W chwili obecnej, miasto wchłonęło ponad 40 proc. przedwojennej ilości swych mieszkańców. Dysproporcja między tymi liczbami wykazuje, że zaspokojenie wszystkich potrzeb żyjącej już w mieście ludności przez odbudowę i doprowadzenie do stanu pełnej używalności ocalałych budowli — jest niemożliwe. Zatem jedyna tylko odpowiedź: **musimy budować od nowa.**

Jest faktem bezspornym, że zadaniu odbudowy Warszawy poddać może jedynie wysiłek społeczeństwa całego kraju a w pierwszym rzędzie wysiłek mieszkańców samej stolicy.

W Warszawie zarysowały się dwa społeczeństwa. Jedno, które chce żyć dla siebie, robić interesy i restrytuować swój stan posiadania przedwojennego — drugie, pracujące nad tym, aby podnieść z gruzów stolicę i aby umożliwić Warszawie start w przyszłość. Środki jednak finansowe są w posiadaniu pierwszych, drudzy są ich pozbawieni. Wniosek stąd jasny: Należy włączyć

pierwszych, czy drogą perswazji, czy przez nacisk do działania aktywnego. Musimy skierować nurt sprężności gospodarczej odłamu społeczeństwa zamykającego się w kręgu własnych interesów tak, aby dać mu nastawienie zgodne z interesem ogółu. W naszym wypadku interesem tym jest jak najszybsza odbudowa i przebudowa Warszawy.

Wicemin. Pietrusiewicz:

Pierwszym zagadnieniem jest odbudowa wsi

Wicemin. Pietrusiewicz na temat odbudowy, udzielił nam następującej wypowiedzi:

Sytuacja gospodarstwa kraju, olbrzymie zniszczenia nie tylko w budownictwie, ale na terenach komunikacji i przemysłu, spowodowały, że w hierarchii potrzeb gospodarczych zagadnienie odbudowy miast i wsi w zakresie odbudowy budynków, stanęło na trzecim miejscu, co wyraziło się w planie inwestycyjnym kwotą 5.700.000.000.

W zeszłym roku, w związku z koniecznością umożliwienia dzia-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

W Stanach Zjednoczonych

Zamarło życie

Strajk kolejarzy sparaliżował cały organizm gospodarczy kraju

NOWY JORK, 25.5 (PAP) — Największy strajk kolejowy w dziejach Stanów Zjednoczonych grozi unic...

ków zawodowych i aresztowała około 200 osób.

WASZYNGTON, 25.5 (PAP) — Prezydent Truman wezwał w piątek członków gabinetu w celu om...

NOWY JORK, 25.5 (PAP) — W sobotę ogłoszono komunikat, że dwa związki zawodowe, reprezentujące 250 tysięcy pracowników kole...

Produkcji przemysłowej znacznie już zmniejszonej z powodu braku węgla, spowodowanego strajkiem górników, grozi całkowite zahamowanie. Zakłady przemysłowe, obliczone na masową produkcję, jak fabryki samochodów, które zależne są od stałych dostaw kolejowych, zmuszone są zaprzestać pracy. Przemysł stalowy również znacznie zredukował produkcję. Miliony posiadaczy oczekują na możliwość wynajmowania podróży. W wielkich miastach daje się odczuwać brak paliwa i środków żywnościowych, życie gospodarcze zamiera.

Burmistrz Nowego Jorku odwołał wszelkie możliwe środki transportowe dla apropozycji miasta. Przywódca związku zawodowego pracowników kolejowych oświadczył, że właściciele przedsiębiorstw kolejowych zarobili podczas wojny setki milionów dolarów, podczas gdy zarobki kolejarzy pozostały bez zmian.

Pracodawcy odmówili rozpatrzenia żądań kolejarzy, którzy domagają się 8-godzinnego dnia roboczego, płatnych urlopow, 25 proc. podwyżki płac oraz podwyższenia o 50 proc. opłaty za godziny nadliczbowe.

Związek właścicieli przedsiębiorstw kolejowych składa się z najbardziej konserwatywnych przedstawicieli przemysłu amerykańskiego i cieszy się wielkim poparciem kongresu. Konserwatywni senatorzy pragną wprowadzić zmiany do ustawodawstwa amerykańskiego w celu ograniczenia działalności związków zawodowych. Komisja senacka uznaje żądania związku górników wprowadzenia ubezpieczeń społecznych za bezprawne.

W mieście Rochester w stanie Nowy Jork policja okrążyła dom, w którym mieści się siedziba związk...

W sobotę odbędzie się wspólne posiedzenie obu Izb Kongresu Amerykańskiego w celu wysłuchania sprawozdania prezydenta Trumana o sytuacji strajkowej.

Członkowie partii demokratycznej i republikańskiej zwrócili się do prezydenta Trumana i do Kongresu z prośbą o podjęcie akcji, zmierzającej do zakończenia strajku. Przedstawiciele robotników i właściciele przedsiębiorstw kolejowych, oraz delegaci rządowi odbyli 4-godzinną konferencję, podczas której jednak nie osiągnięto porozumienia.

Zakłady dla duchownych

arsenałami dla faszystów włoskich

Flirt Umberto z faszystami trwa

RZYM, 25.5 (API) — Wobec zbliżającego się terminu referendum w sprawie monarchii monarchistyczne ugrupowania we Włoszech usiłują zwiększyć popularność króla. Nasilenie demonstracji, akcji terrorystycznych wzrasta! Wobec tego, że

została ulawniona łączność rojalistów z ruchem neofaszystowskim, każdy przejaw działalności zwolenników króla budzi zaniepokojenie ludności włoskiej. W dniu wczorajszym stronnicy monarchistyczni zgromadzeni przed pałacem królewskim

przerwali kordon policji i wtargnęszy na dziedziniec pałacu wznosili okrzyki na cześć Umberto. Król wykorzystując ten moment dla zwiększenia popularności ukazał się kilkakrotnie na balkonie, dziękując manifestantom za owacje. Podczas manifestacji, która urzadził monarchistami na cześć króla Umberto doszło do ostrych starć między policją a demonstrantami.

Policja włoska w Rzymie kontynuuje akcję wykrywania elementów faszystowskich. W związku z tym aresztowano wczoraj 70 osób, a w zakładzie duchownym św. Józefa ulawniono pewną ilość granatów. 2 osoby zdołały uciec przed wkroczeniem władz bezpieczeństwa do zakładu. Również dokonano szeregu aresztowań w czasie wiecu monarchistycznego na Piazza del Popolo.

RZYM, 25.5 (PAP) — Prasa włoska donosi, że w rezultacie przeprowadzonych w Mediolanie aresztowań policja trafiła na ślad podziemnej organizacji „Republikańska partia Mussolini”, która następnie nazwała się „Faszystowska partia demokratyczna. Na czele porozumienia z monarchistami stał komitet wykonawczy, któremu podlegał szereg oddziałów. W samym Mediolanie znajdowały się 33 takie oddziały. Pomiedzy członkami tej organizacji rozpowszechniano nielegalne pismo „Lotta fascista”, które wyzwało neofaszystów do zbierania danych o lokalach partii lewicowych, mieszkaniach przywódców, a także o koszarach karabinierów. Wszystkie te lokale, mieszkania i koszary miały być w pewnej chwili napađnięte przez członków organizacji monarchistyczno-faszystowskiej. W celu finansowania swej działalności komitet wykonawczy partii faszystowskiej miał wypuścić fałszywe banknoty na sumę 200 milionów lirów. W czasie przeprowadzonych aresztowań i rewizji policja skonfiskowała wydrukowane banknoty, klisze i materiały fotograficzne, ułotki, broń i listy członków organizacji. Według ostatnich wiadomości w Mediolanie aresztowano 17 członków komitetu wykonawczego tej partii, wśród których znajdują się przemysłowcy, b. członkowie faszystowskich „czarnych brygad” i włoskich oddziałów SS.

RZYM, 25.5 (PAP). Jak donoszą dzienniki, władze wojskowe prowadzą „czystkę republikańską” w oddziałach marynarki włoskiej, stacjonujących w Rzymie. „Czystkę” te przeprowadzają oficerowie marynarki, zwolennicy ustroju monarchistycznego.

Wielu marynarzy podejrzanych o sympatie republikańskie umieszczono w areszcie koszarowym lub przeniesiono do innych miast, co w praktyce pozbawia ich głosu, ponieważ dotychczas nie wydano im zaświadczenia, uprawniającego do głosowania. Podobne wypadki mają miejsce w lotnictwie.

Wielu marynarzy podejrzanych o sympatie republikańskie umieszczono w areszcie koszarowym lub przeniesiono do innych miast, co w praktyce pozbawia ich głosu, ponieważ dotychczas nie wydano im zaświadczenia, uprawniającego do głosowania. Podobne wypadki mają miejsce w lotnictwie.

Wielu marynarzy podejrzanych o sympatie republikańskie umieszczono w areszcie koszarowym lub przeniesiono do innych miast, co w praktyce pozbawia ich głosu, ponieważ dotychczas nie wydano im zaświadczenia, uprawniającego do głosowania. Podobne wypadki mają miejsce w lotnictwie.

Delegacja Rządu Polskiego u Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP) — W dniu przybycia polskiej delegacji rządowej do Moskwy, dnia 23 maja br. premier rządu radzieckiego generalissimus Stalin, wraz z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Mołotowem, przyjął prezydenta Krajowej Rady Narodowej — Bierutę, premiera Osóbkę - Morawskiego, marszałka Gomułkę oraz innych dostojników, wchodzących w skład polskiej delegacji rządowej.

Cenzura amerykańska

nad obradami komisji do spraw Hiszpanii

NOWY JORK, 25.5 (PAP)—Władze amerykańskie zabroniły radiostacji nowojorskiej podania przebiegu posiedzenia podkomisji do spraw hiszpańskich ONZ, podczas którego składał zeznania premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Girala. Jest to pierwszy wypadek cenzurowania audycji poświęconych ONZ i przedstawiciele stacji nowojorskiej

zgłosili protest pogwałcenia wolności słowa oraz zasad, na których opiera się Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Okazało się, iż podkomisja do spraw hiszpańskich wysunęła wniosek o niepodawanie przebiegu obrad przez radio. Za wnioskiem głosowali przedstawiciele Australii, Chin i Francji, delegaci Brazylii i Polski

sprzeciwili się tej decyzji.

NOWY JORK, 25.5 (PAP) — Po zaznajomieniu się z memorandum premiera Girala na temat niebezpieczeństw, grozących pokojowi ze strony reżimu gen. Franco podkomisja ONZ do badania sprawy hiszpańskiej ma przestudiować również materiały francuskie.

W całej postępowali prasie amerykańskiej jest obecnie w toku gwałtowna kampania przeciw wstręśliwemu stanowisku departamentu stanu w sprawie hiszpańskiej. Dziennik „Christian Science Monitor”, tygodnik „New Republic” i inne pisma w korespondencjach z Europy potwierdzają dane ambasadora RP. Lango i premiera Girala oraz podała dalsze informacje o działalności narodowych socjalistów w Hiszpanii, cytując nazwiska ludzi czynnych dzisiaj w Hiszpanii, a znajdujących się na listach przestępców wojennych. Ostatnio dwóch korespondentów amerykańskich zostało wydalonych z Hiszpanii za korespondencje antyfrankistowskie.

Dnia 27 maja r. b. o godz. 8-mej w Kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, przy ul. Zeromskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy... z Gablerów Haliny Groblewskiej

Trzy elementy odbudowy

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Ważności Warszawy jako stolicy w kredytach Ministerstwa Odbudowy, Warszawa uczestniczyła w 70 proc., w tym roku pierwszym zagadnieniem jest odbudowa wsi i to tak na terenach masowych zniszczeń jak i na Ziemiach Odzyskanych w związku z akcją repatriacyjną i osadniczą.

Więć, która w zeszłym roku zaledwie w 9 proc. brała udział w kredycie Ministerstwa Odbudowy, w tym roku uczestniczy w 34 proc., przy wzroście 6-krotnym, jeśli chodzi o sumy globalne. Warszawa natomiast uczestniczyć będzie zaledwie w 33 proc., w kwocie globalnej trochę mniejszej, niż w ciągu 3 kwartałów zeszłego roku. Te przesunięcia były koniecznością, te przesunięcia jednocześnie spowodują, że tempo pracy w Warszawie nie będzie się rozwijało w tym stopniu, w jakim chcielibyśmy to widzieć.

System czystych akordów

Podstawowym warunkiem usprawnienia wykonawstwa jest zwiększenie

Co dzień trąszka

Szwajcaria odda złoto niemieckie na odbudowę państw sprzymierzonych. (Z prasy) Cwierć miliarda? Niby - dosyć; lecz nam z tego - ile groszy? CYK.

wydajności pracy. Zmieniliśmy całkowicie koncepcję plac, przechodząc na system czystych akordów. Utrzymując zasadnicze stawki na poziomie szesnastym, stwarzamy możliwość większych zarobków indywidualnych robotników przy zwiększonej wydajności. Robotnicy budowlani z całym zrozumieniem, przez swój Związek, w wyniku szesnastym doświadczeń, poparli nasze tezy, nie tylko przy umowie zbiorowej, ale przy wszystkich pracach związanych z odbudową.

Sprawa materiałów budowlanych

Jest jeszcze jedno zagadnienie, którym w zeszłym roku nie mogliśmy się zająć nie mając środków i odpowiedniego aparatu.

Zniszczenia naszych miast i wsi objęły jednocześnie na tych samych terenach, wytwórnie materiałów budowlanych. Ocalały zaś wytwórnie na terenach nie zniszczonych, tak że rozmieszczenie przemysłu materiałów budowlanych jest zupełnie niezwiązane z miejscem zapotrzebowania na nie. To wymaga przebudowy. Obecnie przejmujemy część przemysłu materiałów budowlanych od Ministerstwa Przemysłu i uruchamiamy cały szereg zakładów na terenach masowych zniszczeń. Od realizacji tego zagadnienia zależy w dużym stopniu realizacja zagadnienia odbudowy tak w roku obecnym jak i w latach następnych.

Delegacja Komitetu Wschosłowiańskiego o nobyce w Polsce

MOSKWA (PAP) — Do Moskwy powróciła delegacja Komitetu Wschosłowiańskiego w następującym składzie: gen. Suchomlin, płk. Moczalów i członek Białoruskiej Akademii Nauk, prof. Zebrał.

Komunikat przewodniczącego Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego w Łodzi

Na zasadzie art. 6 pkt. 2 lit. b i art. 9 ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 roku o przeprowadzeniu głosowania ludowego (Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 105) podaje do publicznej wiadomości, że Wojewódzka Rada Narodowa Łódzka powołała następującą osobę na członków Okręgowej Komisji głosowania ludowego na

obszar województwa łódzkiego: Marmotta Kazimierza, Araszkiewicza Stanisława, Potapczuka Mariana, a na zastępców członków: Jana Krupę - Skibińskiego, Henryka Szustkiewicza, Helenę Tomaszewską. Wojewoda Łódzki zgodnie z postanowieniami cytowanych wyżej art.

CUKIERKI W DUŻYM WYBORZE po cenach umiarkowanych poleca Fabryka Cukierków i Czekolady „DELICJA” ŁÓDŹ — ul. ZEROMSKIEGO 31. Wysyłamy za zaliczeniem. (Ag)

Potrzebny od zaraz ABSOLWENT KURSU Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego dla przewodników po Łodzi i okolicy w celu stałej współpracy. „CZYTELNIK” ul. Piotrkowska Nr 96, pokój 304.

DYREKCJA PRZEMYSŁU WELNIANEGO POSZUKUJE DWU RUTYNOWANYCH MASZYNISTEK OD ZARAZ Zgłoszenia do Wydziału Personalnego, Al. Kościuszką 3 (pokój 24) C.Z. 5 (PAP)

W dniu „Święta Matki“

Imię »matka«

Święto Matki. A więc może święto ściśle rodzinne, jak najbardziej intymne, obchodzone w zamkniętym gronie najbliższych ludzi?

Nie. Uczucia rodzinne nie potrzebują określonych z zewnątrz terminów. Są samorodne, impulsywne, nigdy zaś — wytworem sztucznej organizacji.

Ostatnia niedziela maja określona we wszystkich państwach kulturowych jako ogólnonarodowe Święto Matki ma charakter najzupełniej społeczny. Więcej — ma charakter polityczny.

Tęgo dnia matka czczona jest jako zasłużony obywatel, jako ten członek społeczeństwa, któremu wdzięczność winno jest państwo, któremu wdzięczność i szacunek oddaje całe społeczeństwo.

Ciche, codzienne, wielkie i małe ofiary ponoszone przez wszystkie matki świata — w imię bezgranicznej miłości dziecka — zasługi, o których się nie mówi, ponieważ są tak oczywiste, tak powszechne i stałe — w Dniu Matki otrzymują całkowity i pełny hołd społeczeństwa, jego czczie i uznanie.

Matka w dniu swego dorocznego święta z codziennej zapracowanej, zatroskanej, często upośledzonej istoty przedzierzga się w tego przedstawiciela społeczeństwa i rodziny, którego wielbi i czczy cały ogół.

Przez sześć długich lat niewoli, nie dane nam było czczyć tego dnia tak, jak i wielu innych świąt. Przewalała się nad nami nawałnica najstraszniejszej z wojen świata. Nie było wtedy miejsca na cześć dla matek — gdy rządził duch wojenny, duch śmierci i zagłady dla wszystkich dzieci urodzonych i wychowanych przez wszystkie matki świata. Nie wielbiono wówczas miłości macierzyńskiej, nie ochraniano miłości dziecka dla matki; w tysiące sły wypadki, gdy hitlerowcy w oczach rodziców mordowali niewinne dzieci, gdy dzieci widzieli mękę i śmierć swoich rodziców.

A polska matka? Jej uczucie kwitło wówczas, jaśniało i krzepiło upadające serca, było źródłem mocy i wytrwania, źródłem wiary, pokrzepieniem, pokarmem dla słabych, nadzieją dla wątpliwych. Uczucie matki było jak drogocenny, wspaniały kwiat, który, dzięki swej przyrodzonej mocy, przetrwał wszystkie burze, wszystkie nawałnice, był pochłonął dla tych, którymi miały za-

wieruchy i szarpały gromy. Był pochodnią, która przez mroki doprowadziła do dalekiego celu. Żołnierz szedł do ataku, najświętszym imieniem „matka“ krzepiąc wolę zwycięstwa.

Partyzant, nieraz jak trapiłone zwierzę osaczony w lesie, w imieniu matki odnajdywał siły do dalszej, nierównej walki.

Torturowani w obozach kaźni, dzięki pamięci matki, zachowali człowieczą godność do ostatka.

Wieżnionym latami w łagrach i cytadelach uczucie matki lub pamięć o niej było ratunkiem przed ostatecznym załamaniem i wiatrą ducha.

Hitlerowski okupant perfidnie wykorzystując to uczucie nieraz groził badanym „przestępcom“ politycznym uwięzieniem lub śmiercią ich matek dla wydobycia zeznań. I sły matki do obozów, do więzień, nierzadko i na śmierć — w imię tego uczucia, które nie da się zabić, które nie zna zdrady.

Wojna skończyła się. Szczęśliwe matki oglądają swoje dzieci spokojne o ich dzień dzisiejszy i jutrzejszy. Żalobne matki tylko sercem, tylko wspomnieniem posiadają swoje dzieci, które pochłonięła wojna.

Wielu z nas, którzy doczekaliśmy pokoju, uczcić mogło będzie dziś matkę tylko najświętszym ze wspomnień.

Dzisiaj, w pierwszy po długiej nocy wojny Dzień Matki, czcimy to wielkie, społeczne święto ze szczególną mocą, szczególną szcziłą i miłością.

Halina Paszko

Program radiowy

Niedziela, dnia 26 V. 1946. Godz. 6.57. Z Krakowa sygnał czasu. 7.00 Kalendarz histor. 7.05 Muzyka. 7.15 Rozmowa ze słuchacz. 7.30 Muzyka. 8.00 Z W-wy Dzień por. 8.10 Progr. na dzisiaj. 8.25 Z Krakowa Płyty Nabożeństwo z kościoła N. M. P. oraz audyc. regionalna. 10.40 Z Łodzi progr. na dzisiaj. 10.45 Jak spędzić święto? 10.50 „Ciocia Imcia“ — pog. Marka Zagajnego z cyklu: „Co się dzieje w Łodzi“. 11.00 Audyc. z okazji dnia święta Matki: 1) Słowo wstępne Władysława Willaume i Emilii Kepińskiej, 2) Ork. Zesp. Mandol. „Kaskada“ pod dyr. Edwarda Ciuk-szy 3) „Matka w poezji polskiej“ — montaż liter. Juliusza Pogoń-Sitowskiego. 11.40 Co piszą radiostłuchacze? 11.45 „Radio w służbie społeczeństwa“ — pog. Halszki Bodalskiej. 11.55 Płyty. 11.57 Z Krakowa sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej oraz wskazania Tadeusza Kościuszki. 12.06 Z Katowic Poranek symf. w przerwie radiokroniki i lafianik radiowy z W-wy. 13.30 „Niemcy po wojnie“. 13.40 Z W-wy Koncert (audyc. wojskowa). 13.55 Najciekawsze audyc. przyszłego tyg. 14.00 Audyc. dla świetlic wiejskich. 14.35 Chwilka biura studiów. 14.40 Z Łodzi w ramach teatru wyobraźni: „Graniec i Goplana“ wg. J. Słowackiego, radiof. i reż. Tadeusza Łopalewskiego, ilustr. muz. Witolda Rudzińskiego. 15.20 Z W-wy Recenzje. 15.30 Muzyka. 16.00 Audyc. sł. muz. dla dzieci. 16.20 Audyc. dla młodz. 16.30 Kronika kultury. 17.00 Z Łodzi „Popołudnie przy mikrofonie“ wyk. ork. B-ci Łopatowskich, Janina Godlewska — piosenk. Andrzej Bogucki — piosenki i konf., Apolinary Pindras akordeon, Jan Kurnakiewicz — recytacje i Fr. Leszczyńska — fortepian. 18.15 Z W-wy 5 min. poezji. 18.20 Przegł. tyg. 18.30 Tyg. dźwiękowy. 18.35 „Podróż po świecie“. 19.03 Z Katowic „Uśmiech i piosenka“. 19.30 Z W-wy Dzień. wiecz. 20.00 Mozaika muz. 20.50 10 min. poezji. 21.00 Z Łodzi Koncert Zyczeń I część. 21.30 Z Krakowa „40-lecie tow. sportowego „Wisła“. 22.00 Z Poznania audyc. rozrywkowa. 22.15 Z W-wy muz. taneczna. 23.00 Ostatnie wiad. dzein. 23.25 Progr. na j. tro. 23.35 Z Łodzi Koncert Zyczeń II część. 2.05 Progr. na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 0.10.

Kupiectwo łódzkie winno przeciwstawić się wyższe cen

W ostatnim czasie na terenie naszego miasta nastąpiła wyżka cen na różne artykuły. Wobec tego niżej podpisane instytucje, jako organizacje skupiające w swych ramach kupiectwo łódzkie oraz stojące na straży interesów zawodowych kupiectwa pod kątem widzenia interesu społecznego — uważają za wskazane zwrócić uwagę kupców na terenie m. Łodzi i Wojew. Łódzkiego na następujące okoliczności:

Obecne warunki gospodarcze, spowodowane między innymi okresem przednowkowym, wymagają specjalnej dokładności ze strony kupiectwa przy stosowaniu uczciwej kalkulacji cen sprzedanych, oraz szybkiego rozprawienia artykułów wśród konsumentów.

Na naszym terenie główną oraz nader liczną klientelę przedsiębiorstw handlowych (zwłaszcza branży art. spożywczych) stanowi świat pracy.

Klientela ta o zarobkach stałych — najbardziej cierpi w wyniku ewentualnej wyżki cen. Z tego więc względu, krocząc po linii solidarności społecznej, kupiectwo winno dołożyć usilnych starań, by przeciwstawić się wyższe cen.

Kupiectwo, jako grupa społeczna wykonująca w organizmie ogólnogospodarczym ważną funkcję dystrybucji artykułów towarowych, winno zawsze mieć na uwadze doniosłość swej funkcji społecznej i godnie ją spełniać.

Wysiłki kupiectwa w tym kierunku podjętowane są nie tylko nakazami etyki zawodowej, lecz również do brze zrozumianym interesem własnym.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi Związek Zrzeszeń Kupieckich Województwa Łódzkiego Zgromadzenie Kupców m. Łodzi

Demokracja walczy o

spokój i sprawiedliwość

Wojewódzka konferencja PPR w Łodzi

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Łodzi dwudniowa konferencja wojewódzka Polskiej Partii Robotniczej, poświęcona sprawozdaniu z dotychczasowych osiągnięć, wyborom nowych władz oraz opracowaniu wytycznych do pracy na przyszłość. W konferencji bierze udział ponad kilkuset delegatów z poszczególnych komitetów powiatowych i miejskich.

Po zagajeniu obrad przez ustępującego sekretarza WK PPR ob. Loge-Sowińskiego, wybrane zostało prezydium Konferencji z ob. Mazurem — członkiem CK PPR, prezydentem miasta Łodzi ob. Mijalem, ob. Loge-Sowińskim na czele.

Obszerny referat polityczny na temat zadań i programu PPR wygłosił członek CK PPR ob. Mazur. Mówca podkreślił doniosłość chwili, w której odbywają się obecne obrady, chwili poprzedzającej konferencję pokojową oraz referendum ludowe. Stwierdził on wśród oklasków zebranych, iż zadaniem partii w obecnej dobie jest realizowanie jednolitej narodowej i zwalczanie wszelkich objawów rozbijania tej jednolitej oraz uprzedzanie, konsekwentną, stałą walkę o spokój, praworządność i sprawiedliwość. Mówca potępił również podstępna, zbrodnia działalność band reakcyjnych, dążących do siana zamętu i rozbicia wewnętrznego kraju.

Po przemówieniu ob. Mazura sprawozdanie z działalności za czas od chwili wyzwolenia województwa z pod okupacji niemieckiej do chwili obecnej zdał sekretarz KW PPR w Łodzi ob. Loge-Sowiński.

W przemówieniu swym ob. Sowiński podkreślił olbrzymi wkład PPR w dzieło odbudowy przemysłowego okręgu łódzkiego, omówił prace PPR na wsi, podkreślił ściśłą i serdeczną współpracę czterech stronnictw demokratycznych w dziele normalizacji warunków życia województwa, zobrazował zdobyte klasy pracujące, w których realizacji wielki udział ma PPR. Zdaniem: „W dniu 9 czerwca odbędzie się w całej Polsce „święto ludowe“, w dniu tym wieść polska, zgrupowana pod sztandarami SL, pozostałych partii demokratycznych występujących zwracając w referendum ludowym i wyborach, zadokumentuje, tak jak ludność miast w dniu i maja, że stoi zwartym szeregiem za słuszną i jedyną polityką prowadzoną przez PKWN i Rząd Jedności Narodowej, a w zbliżającym się referendum da zgodną odpowiedź: 3 razy „tak“ kończył mowa wśród aplauzu zebranych swoje obszernie sprawozdanie.

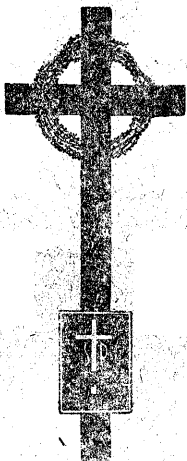
W dniu dzisiejszym odbywają się dalsze obrady oraz dokonany zostanie wybór nowych władz wojewódzkich PPR w Łodzi. (s).

Miedzynarodowy przewóz towarów — ładunki zbiorowe samochodami i wagonami do Warszawy/ Częstochowy, Bydgoszczy, Gdańska, Gdyni, Jeleniej Góry, Katowic, Krakowa, Wrocławia, Poznania i Szczecina. MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY C. HARTWIG S.A. ZARZĄD PRZYMUSOWY, ODDZIAŁ W ŁODZI ul. KILIŃSKIEGO 61 tel. 102.11. Magazynowanie, przeprowadzki, inkaso

NAJSKUTECZNIEJSZY KREM LEDA PRZECIWKO PIEGOM LAB. L. KOESKA WARSZAWA ŁÓDŹ — ul. ANDRZEJA Nr 51

Pożar fabryki chemicznej w Łodzi Wczoraj o godz. 20.20 wybuchł pożar w fabryce chemicznej róg ul. 6-go Sierpnia i Lipowej. Do akcji ratowniczej wyjechało 5 oddziałów straży pożarnej. Po dwugodzinnej walce z żywiołem, pożar zlokalizowano. Akcją kierował płk. A. Biedroń-Kalinowski. (s). TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ Dziś o godz. 16 i 19 tryskająca burocią i jej huzar“ muzyka P. Abrahama. W roli tytułowej wystąpi Elna Giestedt. Udział bierze cały zespół artystyczny „Lutni“. Kasa czynna od godziny 12-e.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI Poliklinika Dziecięca, Łódź, ul. Narutowicza 30 czynna w godzinach 9 — 16 udziela porad dzieciom do lat 15 we wszystkich specjalnościach. Dentystyka, Reagenty, Analizy i lekarstwie, Szczepienia. (3575)



Ci, co zgineli

w Mauthausen

Z wycieńczenia i głodu w szpitalu obozu koncentracyjnego w MAUTHAUSEN zmarli:

24. 3. 1945 na 108 zmarłych — 44 Polaków

Table with 4 columns: Lp., Nazwisko i imię, Data urodz., Miejsce urodz., Nr więzienia. Lists names and dates of 170 Polish prisoners who died in Mauthausen.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Piotrkowskie Zakłady Drzewne w Piotrkowie Trybunalskim pracowały dla przemysłu budowlanego

Działalność przemysłu drzewnego, nastawionego na produkcję mebli i galanterii drzewnej, zajął się jednak w obecnych czasach poważnie z pracą przemysłu budowlanego. Na naszym terenie ilustracją tego są wyniki pracy Piotrkowskich Zakładów Drzewnych w Piotrkowie Trybunalskim, obejmujące w Łodzi następujące zakłady: „HANSEN” (ul. Napiórkowskiego nr 59), „ZIELKE” (ul. Dowborczyków nr 9/11), „IPE” (ul. Poznańska nr 51), „SILVARS” (ul. Srebrzyńska nr 2/4).

Produkcja budowlana tych zakładów w IV kwartale 1945 roku objęła następujące pozycje odnośnie zużycia tarcicy:

	październik	listopad	grudzień	w/g cen z 1937 r.	w/g cen 1946 r.
	61.326 m ³	22.300 m ³	63.910 m ³	58.258 zł	254.421 zł
				21.000 zł	75.861 zł
				19.593 zł	105.187 zł
	147.535 m ³			98.851 zł	495.469 zł

Rok 1946 już w I kwartale zaznaczył się wyraźnym wzrostem produkcji, jak to wykazuje poniższa tabela:

	styczeń	luty	marzec	w/g cen z 1937 r.	w/g cen 1946 r.
	138.484 m ³	152.126 m ³	169.280 m ³	34.826 zł	924.270 zł
				24.790 zł	751.575 zł
				45.874 zł	1.016.140 zł
	459.890 m ³			105.490 zł	2.691.985 zł

Na wykonaną produkcję wymienionych firm złożyły się: futryny do okien i drzwi, remonty budynków mieszkalnych. Znany zakład „Ipe” specjalizował się w wykonywaniu żaluzji.

Fabryka farb i lakierów „Sterolin” w Łodzi produkuje ponad 9 tys. kg farb miesięcznie

Pełna zieleni posesja przy ulicy 6-go Sierpnia 100 jest siedzibą nieznamącej na ogół jedynaczki Łodzi. Niewielu zapewne wie, że tu pracuje jedyna w Łodzi i w okręgu łódzkim fabryka farb i lakierów.

Powstała ona w roku 1936 dla zaopatrywania łódzkiego skupiska przemysłowego w wytwory branży lakierniczej. Do września 1939 roku ogólna produkcja nie przekraczała jednakże cyfry 1.000 kg farb i lakierów miesięcznie.

W chwili wyzwolenia Łodzi fabryka stała na progu kryzysu. Zniszczenia wskutek działań wywołały wprawdzie tylko 15 procent inwentarza, lecz szereg się grabieżce groziły zakładowi stratą najcenniejszych surowców. Wówczas zjawili się w fabryce naistarszy robotnicy: Józef Kopka, Józef Łońca, Józef Florczyk, Władysław Woźniak i Józef Krzysztoporski. Dzięki ich energicznej postawie uratowano prawie cały dobytek zakładu, tak, że już w marcu 1945 r. mógł on być — po dokonaniu najkonieczniejszych reparacji i inwestycji — uruchomiony.

Mimo trudności finansowych i braku wielu podstawowych surowców produkcja w pierwszym miesiącu wyniosła już 2.512 kg farb i lakierów, czyli 25% produkcji przedwojennej. Nastąpiło przejęcie fabryki przez państwo do Zjednoczenia Przemysłu Farb i Lakierów w Gliwicach. Wraz z wzrostem produkcji poprawił się stan finansowy: robotnicy otrzymywali regularnie wypłaty, fabryka otrzymała również środki na zakup koniecznych surowców.

W grudniu ub. r. produkcja doszła już do 9.675 kg (130% planu) choć do chwili obecnej utrzymuje się na tym poziomie, nie stanowi on jeszcze ostatecznej granicy możliwości, która wynosi 25.000 kg miesięcznie.

„Sterolin” wyrabia obecnie: farby podkładowe, lakiery olejne, nitrocelulozowe, spirytusowe, kwaso- i wodoodporne, szpachlówki, kity oraz rozpuszczalniki do farb olejnych oraz nitrocelulozowych. Produkcję rozprawdza Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego w Gliwicach przeważnie do zakładów przemysłowych okręgu śląskiego, starachowickiego, łódzkiego, następnie do urzędów i instytucji użyteczności publicznej.

W porównaniu z okresem przedwojennym wytwórnia poczyniła wielkie kroki naprzód: jest to zasługa ofiarnej pracy kierownictwa i robotników w warunkach bardzo niebezpiecznych dla zdrowia i przykładowego stanowiska Rady Zakładowej.

Wykaz firm budowlanych

- „Blok” — przedsiębiorstwo Robotników — ul. Roosevelta 14, tel. 204-01.
- Bork E. — Zakład Kolaszki — ul. Słowiańska 1/3.
- Centrala Materiałów Budowlanych — ul. Piotrkowska 19, tel. 125-96 i 208-60.
- „Ceramika Budowlana” — Płytki ścienne i podłogowe — ul. Zamenhofa 23, tel. 261-82.
- „Elektrobudowa” — Wytwórnia Maszyn Elektrycznych — ul. Kopernika 56/58.
- Filipczyński R. — Zakład karoseryjno - lakierniczy — ul. Łąkowa 20, tel. 161-55.
- Hybś F. i S-ka — Farby, lakiery, art. malarskie — ul. Wólczajska 135, Rzgowska 141, tel. 105-05.
- „IPE” — Fabryka Żaluzji Drewnianych — ul. Poznańska 51, tel. 153-97.
- Janyst J. — Przedsiębiorstwo Techniczne - Instalacyjne — ul. Piotrkowska 68, tel. 145-09.
- „KaPeBe” — Krajowe przedsiębiorstwo Budowlane — ul. Łąkowa 10, tel. 143-65.
- Kapelski B. i S-ka — Hurtownia Materiałów Budowlanych i Drewnianych — ul. Sienkiewicza 59, tel. 153-68.
- „Kleina” — Przedsiębiorstwo Budowlane — ul. Kilińskiego 136, tel. 188-34 i 189-35.
- Kuske K. — Łożyska kulkowe, art. techniczne — ul. Kilińskiego 84, tel. 205-81.
- Matuszewski A. — Centralne ogrzewanie, roboty kanalizacyjne — ul. Kilińskiego 125, tel. 181-36.
- „Montaż” — Ogrzewanie centralne, wodociągi i kanalizacja — ul. Kopernika 40, tel. 110-85.
- „Parkiet” — Spółdzielnia Pracy — ul. Kilińskiego 136, tel. 140-96.
- Preiss B. — Zakład Ślusarsko-Instalacyjny — ul. Kopernika 36.
- Rychter Z. — Łożyska kulkowe — ul. Główna 61, tel. 163-99.
- „SPB” — Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — ul. Piotrkowska 171, tel. 213-66.
- „Studnia” — Przedsiębiorstwo Wiertnicze — ul. Kilińskiego 119, tel. 143-35.
- „Zelbet” — Przedsiębiorstwo Robotników — ul. Karłowicza 41, tel. 171-27.

Fabryka ŻALUZJI drewnianych zimowe, letnie do okien, drzwi i wystaw nowoczesnych. Wykonuje wszelkie roboty stolarskie

„IPE”

Łódź, Poznańska 51. Tel. 153-97 (dojazd tramwajami Nr 3 i 4)

Z. P. B. PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE „STUDNIA” (dawniej J. Hoffmann) w Łodzi, ul. Kilińskiego 119. Tel. 143-35 Egz. od 1900 roku. Reperacje i budowa STUDZIEN wszelkiego rodzaju. (3784)

Ministerstwo Odbudowy zapobiega dalszym katastrofom budowlanym

308. Warszawa, 23.5. (API). Ministerstwo Odbudowy powołało do życia Komisję dla Spraw Bezpieczeństwa Budowlanego, pod przewodnictwem dyr. dep. Witolda Kłębrowskiego.

Poza tym przewidziane są pewne zmiany personalne w Miejskiej Komisji Budowlanej — zmiany te usprawnią dalszą jej działalność.

Wydział Inspekcji Budowlanej przy Min. Odbudowy jest w stadium tworzenia się — podobnie zresztą jak cały Departament Administracji Budowlanej czynny od dnia 1.5. 1946 r.

Komisja dla Spraw Bezpieczeństwa będzie czuwała nad wykonywaniem rozbiórki przewidzianych planem. Będzie to jedyny w kraju Organ Bezpieczeństwa Budowlanego.

Przewiduje się też stworzenie Komisji Dzielnicowych, powołanych przez Miejską Inspekcję Budowlaną. Komisje Dzielnicowe będą złożone nie tylko z inżynierów i techników Insp. Budowl., lecz również z delegatów fachowych — zwłaszcza przez SARP i Stowarzyszenie Inżynierów Budowlanych.

Komisje te będą posiadały komórki zajmujące się szczegółowym badaniem zagrożonych domów.

Specjalne Komisje Lotne zajmą się kontrolowaniem, czy zarządzenia są wykonywane — poza tym po silnych burzach i ulewach będą musiały kontrolować stan murów zagrożonych budowli.

Ministerstwo Odbudowy wszczęło śledztwo techniczne w sprawie ostatnich katastrof budowlanych w Warszawie.

Stabilizacja przez ubezpieczenie

Po roku leczenia krwawiących ran swoich przystępujemy stopniowo do budowania podstaw naszej gospodarki narodowej i naszego bytu niepodległego. Ożywają się wszystkie dziedziny pracy, wzrasta wytwórczość, zaczynamy planowo realizować nasze zamierzenia inwestycyjne z myślą o powszechnym dobrobycie całego społeczeństwa.

W akcji odbudowy, podobnie jak w każdej innej planowej działalności gospodarczej, ogromne znaczenie ma czynnik STABILIZACJI I BEZPIECZEŃSTWA. Chodzi o to, aby poczynione wkłady kapitału i pracy ochronić przed groźącymi im stale niebezpieczeństwami, które mogą przekreślić cały plan odbudowy lub na dłuższy czas odroczyć jego wykonanie. Wśród tych niebezpieczeństw na pierwszy plan wysuwają się wszelkie wypadki losowe jak ogień, uszkodzenie maszyny, eksplozja, zawalenie się rusztowań i t. p.

SKUTECZNA OCHRONA PRZED GOSPODARCZYMI SKUTKAMI TAKICH WYPADKÓW LOSOWYCH DAĆ MOŻE TYLKO UBEZPIECZENIE. Istota jego polega na tym, że z drobnych stosunkowo opłat wszystkich ubezpieczonych pokrywa się szkody powstałe wskutek wydarzeń losowych. Szkodami takimi zagrożone są nie tylko budowle wykonane i oddane do normalnego użytkowania, ale także BUDOWLE W CZASIE BUDOWY. I dlatego przemyślny przedsiębiorca budowlany czy też właściciel budowanego obiektu muszą zaważać pomyśleć o tym, aby sobie drogą ubezpieczenia zapewnić na wypadek jakiegóż nieprzewidzianej szkody — jak najszybsze wyrównanie strat.

Jedyną instytucją, która dziś u nas upoważniona jest do prowadzenia wszelkiego rodzaju ubezpieczeń, jest POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH. Istnieje on już od prawie 150 lat i dał w ciągu swego półtora-wiekowego istnienia wiele dowodów społecznego traktowania swoich zadań. Już przed ostatnią wojną Zakład był najpotężniejszą instytucją ubezpieczeniową w Polsce, a ubezpieczone w nim obiekty przekraczały wartość sumy 25 miliardów zł. przedwojennych.

Traktując swoje zadanie jako służbę publiczną w interesie ochrony majątku narodowego i zabezpieczenia ciągłości produkcji, nie ograniczał się P.Z.U.W. nigdy do samego tylko pokrywania szkód, leczłożył też poważne kwoty na akcje zapobiegawcze. Jednym z licznych świadectw społecznego stosunku P.Z.U.W. do ubezpieczonych jest np. fakt, że kiedy kryzys gospodarczy i ciężkie położenie ludności wiejskiej wymagało doraźnej ulgi, Zakład udzielił ubezpieczonym specjalnej bonifikaty składek, przez co zaoszczędził jej w latach 1936—1939 ogółem ponad 17 milionów złotych.

Powierając takiej instytucji ochronę swojego majątku, możemy być pewni, że zapłacimy w formie składki ubezpieczeniowej tylko tyle, ile wynika ze ścisłej kalkulacji bez jakiegokolwiek zysków, że w razie wypadku losowego wykalkulowanie szkody nastąpi szybko i rzetelnie i że odjęta nam zostanie troska o przyszłość w razie zajścia szkody.

Tylko na tej drodze możemy akcji budowlanej zapewnić realne możliwości wykonania planu i nakreślonych zamierzeń!

O. E.

Kronika kulturalna

WYSZEDŁ pierwszy numer zapowiadanego dwutygodnika literacko-społecznego p. n. „Warszawa”. Zawiera artykuły Jana Nepomucena Millera, Marii Dąbrowskiej, Anny Kowalskiej, Kazimierza Czachowskiego i Janiny Brzostowskiej, oraz powieść Jana Szczawińskiego, St. R. Dobrowolskiego, Mariana Piechala, Czesława Miłosza i in. Dobrze się przedstawia dział krytyki literackiej oraz dział not i uwag polemicznych p. t. „Czarno na białym”. W dziale tym znajdujemy rubrykę „W literackiej Kuchni”, która parodiuje ankietę „Odrodzenia”, rozpisaną wśród literatów na temat ich zamierzeń twórczych. Oto parę „odpowiedzi” literatów w „Warszawie”. Jarosław Iwaszkiewicz „pisze”: „Pomieważ Młyn nad Utratą przeszedł pod Zarząd państwowy, interesuje mnie w chwili obecnej Stara Cegielnia. Niezależnie od tego jestem pochłonięty pisaniem programów teatralnych Państwowego Teatru w Warszawie”. Leon Kruczkowski powiada: „Na razie obrabiam w Pawie pióra na ministerialnym fotelu”. Maria Dąbrowska: „Piszę dramaty oparte na najnowszych badaniach naukowych, z których jasno wynika, że nie Bolesław uśmiecił Stanisława ze Szczepanową, ale odwrotnie: Stanisław Bolesława”. Odpowiedzi, jak widzimy, w miarę złośliwe i bardzo dowcipne.

W CZWARTYM kwietniowym zeszycie „Twórczości” czytamy „List z Łodzi” o tym, co się tu w życiu kulturalnym dzieje. Jest pochwała „Kuchni” i Klubu Pickwicka oraz kilku literatów łódzkich. Nie ma jeszcze wzmianki o nagrodach literackich Broniewskiego i Jastruna. „Dziennik Łódzki” otrzymał następującą ocenę: „Z pism codziennych ukazuje się tu Dziennik Łódzki, który posiada cotygodniowy dodatek literacki, nie zawsze na wysokim poziomie”. Natomiast trzy czwarte „Listu” poświęcone jest sprawom teatralnym, być może z tego powodu że — o ile nam wiadomo — autor „Listu” jest kierownikiem literackim jednego z tu-tejszych teatrów.

Z „ROBOTNIKA” dowiadujemy się, że Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje projekt reformy uniwersyteckich studiów prawniczych, celem „podniesienia ich poziomu oraz związania ich z potrzebami życia praktycznego”. Reforma taka jest istotnie bardzo potrzebna, zdarza się bowiem dzisiaj niejednokrotnie, że — skutkiem braku doświadczonych prawników — stanowiska sędziów czy prokuratorów obejmują ludzie po półrocznym przeszkoleniu.

PAMIĘTAMY sprzed wojny powieść popularnego pisarza radzieckiego P. Romanowa p. t. „Trzy pary jedwabnych pończoch”. Być może

prof. Mieczysław Michałowicz postąpił się z niej nieświadomą reminiscencją, gdy — jak podaje słowny Widz w „Kurierze Codziennym” — na Konferencji w Ministerstwie Zdrowia, poświęconej prostytucji, uzależnił rozrost prostytucji od ceny pończoch. Ujął mianowicie (tak pisze Widz) „zagadnienie w doskonałym symbolicznym skrócie”: prostytucja będzie istniała dopóty, dopóki „para dobrych pończoch kosztuje 1500 zł.” Wydaje się, że takie ujęcie rzeczy jest nie tylko nie doskonałe, ale wręcz nie profesorskie, mimo że Widz wspiera tezę prof. Michałowicza tak ogromną erudycją, że powołuje się na papieża Piusa V, który w w. XVI „stworzył specjalną komisję do walki z nierządem”. Zagadnienie prostytucji jest znacznie głębsze niż literackie wiązanie go z pończochami. Nie można sobie nad nim bimbąć ani w felietonach dziennikarskich ani na konferencjach ministerialnych. Prostytucja jest rzeczywistością jedną z wielkich klęsk społecznych, kulturalnych, obyczajowych, moralnych, zdrowotnych i t. d. Wszelako stara jest jak ludzkość.

STANY ZJEDNOCZONE interesują się nami pod względem kulturalnym i propagandowym. W księgarniach warszawskich pojawiły się dwa periodyki amerykańskie, przeznaczone dla Polski i publikowane w języku polskim. Jeden z nich nosi tytuł „Ameryka” i będzie się ukazywał jako miesięcznik. Wydaniem jego jest

Biuro Informacji Wojskowych St. Zjedn. („The U. S. Office of War Information”). Jest to wydawnictwo imponujące. Zeszyt ogromnego formatu, na wzór magazynów angielskich i amerykańskich, liczy 76 stron, wówczas gdy np. nasz „Przekrój” ma 24. „Ameryka” jest drukowana na specjalnym papierze ilustracyjnym, w tym połowa wspaniałego papieru do znakomitych reprodukcji wielobarwnych. Na okładce mamy portret barony Eisenhowera. Kilkaście pierwszorzędnych artykułów informacyjnych uwzględnia wszystkie zagadnienia życia. Mamy więc artykuł o Trumanie, o „Zgromadzeniu obywateli”, o technice wyborów i głosowaniu w St. Zjednoczonych, o funkcjach i zakresie działania amerykańskiego Sądu Najwyższego, o Instytucji Sztuki w Chicago, o imażu we Francji i wojnie na Pacyfiku, o walce z gruźlicą i turbinach spalinyowych, o muzeach dla dzieci i o skokach do wody, o postępkach w rolnictwie amerykańskim i nowym typie domków składanych — i tak dalej, wiele najrozmaitszych ciekawości, świetnie ilustrowanych. Piękne są owe druki, masowo produkowane. Pięć fotografii pokazuje w jaki sposób w ciągu 80-ciu minut można sobie ustawić taki domek, który się składa z dwóch izb mieszkalnych, kuchni, alkowy i szaf w ścianach. W każdej chwili można go rozebrać, przenieść na inne miejsce i znowu zmontować. Zbudowany jest z mate-

riału ogniotrwałego przy minimum użycia stali, o ślicznych nowoczesnych kształtach i liniach. Ludzie po wojnie, jak powiada artykuł, tęsknią do wygodnych i estetycznych mieszkań i wolą swój własny, podmiejski domek niż „skoszarowanie w wielkich blokach”. Artykuł o walce z gruźlicą tłumaczy, że Kongres Amerykański uchwalał ponad 10 milionów dolarów rocznie na „ofensywę przeciw gruźlicy”. Rozpoznaje się ją przy pomocy t. zw. badania Mantoux, albo „próby Vollmera” przez zastrzyk tuberkuliczny. Od chwili rozpoczęcia tej ofensywy, śmiertelność, powodowana przez gruźlicę, spadła w St. Zjedn. o 75 proc. Nie wiemy, czy w Polsce stosuje się badania Mantoux i Vollmera. Widzimy tylko i z tego artykułu i z całego zeszytu „Ameryka”, że życie tam wręcz w wszystkich swych przejawach, doskonali się i dąży do zapewnienia możliwej szczęśliwości ludziom.

Ogromna jest różnica pomiędzy „Ameryką” a naszym powiedzmy — „Przekrojem”, w którym — zamiast domków składanych, walki z gruźlicą albo uprawy soi i muzeów dla dzieci — dostrzegamy, powiedzmy to szczerze, przewagę Charlie, Bec-Walckich, „Tylko dla kobiet” Magdaleny Samozwaniec lub zupełnie niezrozumiałych ostatnio dowcipuszków Galczyńskiego.

ST. LATKA

Śle-DZIENNIK ŁÓDZKI

Zachowanie na pogrzebie

W „Śle - dzienniku“ z ubiegłej niedzieli poświęciliśmy dużo miejsca zagadnieniom z pogranicza *vivre u i bon - tonu*. Korzystając mianowicie z prac znakomitego A. Awerczenki wyjaśniliśmy szczegółowo, jak się należy zachowywać na obiedzie proszonym, a jak na weselu.

Oczywiście, okazje powyższe nie wyczerpują wszystkich wypadków życiowych, kiedy kodeks towarzyski może i powinien mieć zastosowanie. Zwrócił nam na to uwagę czytelnik „Śle - dziennika“ p. Zenon Reliszko, pisząc do redakcji: „Jestem działaczem społecznym i z tego tytułu muszę nieraz uczestniczyć w zabawie w chowanego z różnymi ważnymi nieboszczykami. Jak, proszę was, należy się zachowywać na pogrzebie?“

Nietrudno nam zadowozić p. Reliszkę, profesor bowiem Awerczenko przewiduje bystro tak wdzięczną okazję towarzyską, jaka jest między innymi — pogrzeb.

„Ktoś się dowiedział, przypuśćmy, o śmierci przyjaciela. Przewiązawszy ramię krepą (wydatek minimalny) i przybrawszy przed lustrem wyraz twarzy, pełen cichego smętku i żalu, udaje się do wdowy po zmarłym.

Ta, trzymając przy oczach chusteczkę, zapytuje:

— Słyszał pan, jakie mnie spotkało nieszczęście?

Należy odrzec:

— Tak, tak. Współczuję głęboko. Ale tam będzie mu lepiej...

Lepiej czy gorzej — rzecz obojętna, lecz powyższe słowa działają kojąco. Można też dodać: — „Bóg dał, Bóg wzięł“ lub: „wszystyśmy śmiertelni“.

A gdy wdowa poinformuje się dla porządku: — Będzie pan na pogrzebie? — nie trzeba, skłoniwszy się, wykrzyknąć radośnie: — ależ z rozkoszą! Uważam to sobie za miły obowiązek! Należy natomiast pochylić żałośnie głowę, mówiąc boleśnie: — Winienem to przyjacielowi.

W owej chwili zbliży się do ciebie inny współczujący. A że nie wypada rozmawiać o rzeczach obojętnych, jako to premiera w „Syrenie“ albo partyjka bridge'a, — więc pełen żalu zapyta:

— Będzie pan na pogrzebie naszego drogiego Piotrusia?

Nie trzeba odpowiedzieć buńczucznie:

— A to niby dlaczego? Czy on będzie na moim pogrzebie?

Bowiem nad świeżą mogiłą milkną drobne nieporozumienia i — liczenie się z wizytami“.

NA CMENTARZU

Na cmentarz należy kroczyć z głową pochyloną, raz po raz kiwając takową i wzdychając. Nie wypada atoli robić oka do przechodzącej obok panny, choćby była piękna jak bóstwo. Gdy zmęczony — możesz wejść do toczącej się zwolna karety czy doróżki. Jeśli wszystkie pojazdy były zajęte — nie próbuj dostać się na karawan, do nieboszczyka, choćby nawet na tej zasadzie, że byłeś z nim na „ty“. Przyjdzie właściwa chwila — i ciebie też nie minie przejażdżka pa karawanie.

Pod koniec ceremonii pogrzebowej nie trzeba spuszczać wdowy z oka, bowiem gotowa rzucić się ku mogile, wołając: puscście mnie do niego! Należy wówczas chwycić ją zrećcznie za ramię, szepcząc kojące słowa: — Kobięto, co czynisz? Wszak nieboszczyk

zdradzał cię na każdym kroku, a po pijanemu ciskał w głowę wszystko, co mu wpadło pod rękę. Proszę sobie tylko przypomnieć! No, i pani stosunek do korepetytora synka był taki, że lepiej puszczyć pamięć do niego. Zgoda?

Te proste słowa zdolne są podziałać niby balsam na najbardziej udręczone serce.

Na mowy proszę się nie wysilać. Niech mówią inni, ty zaś stań na uboczu i słuchaj. Jeszcze jedna rada: gdybyś odczuł zachwyt z powodu czyjejs wzmuszającej mowy, nie bij — na miłość Boga! — oklasków, wołając entuzjastycznie: — Bravo! Bis! Byczo chłop gadał!

Pomnij — na cmentarzu unosi się duch nieboszczyka, a i orszak pogrzebowy też cię za to nie pogłaszcze.

W ogóle pogrzeb to sprawa poważna i nic nie powinno zakłócać jego śmiertelnego nastroju.

W kronice pewnego miasta zanotowano fakt niezwykle — mieszkańcy wspominają go dotychczas. Ulicą szedł kondukt żałobny — nagle na zakręcie samochód wpadł z impetem na karawan i zrzucił trumnę na jezdnię. Raptem wszyscy widzą z przerażeniem, że z trumny wstaje nieboszczyk i, trąc nadwyróżoną nogę, krzyczy: — Kroćset fur bezceki! Jeździć, kanalie, nie potrafią! Za mało ich milicja dusi.

Ta nieprzewidziana okoliczność popsuka całkiem uroczystość: nieboszczyk, zebrawszy troskliwie i skrzętnie szczątki kosztownej trumny dębowej, pojechał doróżką do domu, duchowienstwo i zebrańni rozproszyli się w różne strony, a drugą część stypy wypadło wyrzucić — zepsuła się, lubo cała radośnie usposobiona rodzina zmarłego rozstroiła już sobie zo-

lądek pierwszą połową.

Ja, osobiście, nie chciałbym umrzeć w tak dwuznaczny sposób.

STYPA POGRZEBOWA

Nieraz wypadło mi uczestniczyć w ucztach żałobnych i muszę przyznać, że były niezmiernie wesołe.

Nie mogłem jakoś dotrzeć do zrozumienia tego dziwnego zjawiska: czy goście pogrzebowi cieszą się, że to nie ich pochowano, czy też dlatego, że wreszcie pozbyli się zgoła zbędnego nieboszczyka? A może smaczna zagrycha tudzież napoje radują serca wszyst-

kich? Zauważyłem jednak, że nastroj na stypach jest niezmiernie ożywiony, a obecni, pochłaniając jadło i napitki, nie zdają nawet rzucić wdowie niedbałego obowiązkowego zdania:

— Bóg dał, Bóg wzięł. Tam mu będzie lepiej!

Nie o tym myślą przyjaciele. Wszystko zaś kończy się tak, że wznoszą toasty za zdrowie nieboszczyka, przeplatając pikantnymi anegdotkami o jego przygodach sercowych.

Człowiek — to zabawna bestyjka. Wesoła bestyjka.

P o t o p

Tłoczy się straszna myśl do głowy,
Myśl, co mnie dręczy wiele lat,
Że potop nowy, papierowy
Pochłoniąc musi z czasem świat...
Archanioł zemstę nam obwieści
Za kłamstwa w druku... Dni czterdzieści
Łać będzie papierowy deszcz...
Uczujem wówczas „nowy dreszcz“...
Wypłyną fale papierowe
Z dzienników gesty wodny kurz,
Ze wszystkich wydawniczych wzgórz...
Wzrok ślepiąc, spadnie nam na głowę...
I ołowiany czcionek grad
Na czytelniczy zleci świat!...

Potop zatopi nas z bibuły,
Z depezy, recenzji, wzmianek, ech...
Łykając wstępne artykuły,
Utracim nasz żywotny dech...
I burza krytyk nas wysmaga,
Pochłonie gazeciarska bлага,
Papier przytłoczy cały świat...
Nie pozostanie życia ślad...
Bo gdzież się znajdzie nowy Noe
I jakich trzeba będzie ark...
By z tej powodzi podnieść kark?...
Takie mnie myśli niewesołe
Dręczą czasami, kiedy los
Każe mi czytać gazet stos...

1913.

L. Belmont

Kłopoty piszącego

Nie powiem. Zarobi się od czasu do czasu coś niecoś. Tu wydrukują, ówdzie — i jakoś się żyje. Wiem, że o ile chcę mieć na kolację chleb i kielbasę, muszę napisać artykuł na pięćdziesiąt wierszy.

Jednak do perfekcji w dyskontowaniu moich zdolności doszła moja rodzinka.

— Wład — mawiała mi żona — musisz napisać szybko felieton, taki większy, żeby mi wystarczyło na kapelusze.

Albo:

— Stasiowi trzeba koniecznie sprawić buty. Sądzę, że musisz gdzieś wydrukować cykl artykułów..

Postuszenie „spłodziłem“ zamówiony cykl. Gdy byłem gotów, moja lepsza połowa spojrziała krytycznie na doznany skrypt i rzuciła tonem, niedozwalającym dyskusji:

— Dopisz jeszcze parę wierszy,

żeby i sznurowadła można było kupić.

Dopisałem. Napisałem również artykuł dyskusyjny na zakup wielkanocnej szynki, osiem śmiesznych felietonów celem pokrycia kosztu wiosennego kostiumu mojej teściowej (dziewiąty dopisałem później, bo nie starczyło na guziki) oraz kilka wierszy, co umożliwiło mi nabycie konia na biegunach dla Stasia (następnego dnia nie jedliśmy kolacji).

Po pewnym czasie stwierdziłem u siebie rodzaj obsesji, krążyłem po mieście, strasząc przechodniów błędnym wzrokiem. Zatrzymywałem się przed witrynami sklepów, przyglądałem się towarom i prowadziłem półgłosem oryginalny rachunek:

— Garnitur = sześć felietonów + 1 artykuł na 250 wierszy na temat dowolny + 3/4 recenzji teatralnej + ...

Lub:

— Wielka literatura Trzaski, Everta i Michalskiego = 3 pogadanki radiowe + 2 „wstępne“ + 1 nowela sensacyjna.

W ten sposób zacząłem taksować wszystko co mnie otaczało. Idąc ulicą za elegancką panią, miałem podziwiać jej zgrabne nogi, „przeliczyłem“ wartość noszonych przez nią perlonów na różnorodność w różnych rodzajach literackich. Kiedyś obliczałem, ile musiałbym napisać, żeby móc zakupić tramwaj. Podobnych preliminarzy mógłbym zacytować więcej.

Nie muszę chyba dodawać, że w międzyczasie pisałem i pisałem, bez przerwy. Trzeba było przecież kupić żonie korki, kuzynce Wandzi — prezent ślubny, litr koniaku dla wuja Arkadiusza w dniu jego imienin itd. itd.

Myślałem, że nigdy nie wydostanę się z tego błędnego koła. Aż raz...

Wszedłem do redakcji z plikiem skryptów. Chodziło o neseser dla teściowej. Redaktor przejrzał moje tworzywo i bezradnie rozłożył ręce:

— Niestety, drogi panie, nie nadaje się.
— Jaktó? — spytałem.
— Po prostu: nie wydrukujemy.

Hierarchia *)

Dyrektor w złym humorze (z powodu kociokwiku) zrobił o wczesnej porze odprawę naczelników:

Panowie naczelnicy, tak dalej być nie może. Udzielam wam nagany, bo jestem w złym humorze.

Naczelnik jeden z drugim wściekły po tej naganie zawezwał kierowników i pałnął im kazanie:

Panowie kierownicy, tak dalej być nie może. Udzielam wam nagany bo jestem w złym humorze.

Zganiiony tak fatalnie kierownik jeden z drugim zaprosił referentów i taką im dał ragę:

Panowie referenci, tak dalej być nie może. Udzielam wam nagany bo jestem w złym humorze

Referent jeden z drugim, zrugany tak jak pętał z kolei szukał winy we zwykłych koncypiencjach

Panowie koncypienci, tak dalej być nie może. Udzielam wam nagany bo jestem w złym humorze.

Koncypient jeden z drugim po takich słowach groźnych nacisnął z pasją dzwonek i wezwał wszystkich woźnych.

Obywatele woźni, tak dalej być nie może. Udzielam wam nagany bo jestem w złym humorze.

Więc woźny jeden z drugim wyskoczył z miną srogą i zbesztiał brzydkim słowem interesantów grono.

I czego się tu pchacie, i co wam to pomoże. Możecie iść do domu, bo jestem w złym humorze.

Interesanta za to ze złości trzęsie febra: on jeden nie ma na kim w urzędzie się odegrać.

Stefan Stefański

*) (Z mającego się ukazać zbiorku utworów satyrycznych).

Pan wybacz, ale to nie jest na poziomie.

Chwilę stałem bezradny, a potem... uściśnięciem serdecznie rękę zdziwionego redaktora.

— Panie, pan mnie uratował. Nareszcie wiem, że neseser nie różni się 4 artykułom na dowolny temat.

Redaktor poradził mi położyć się niezwłocznie do łóżka.

*

Żona porzuciła mnie. Wyprowadziła się z synkiem i teściową do pewnego grafika, który rysuje dla „Szpilek“. Od tego czasu stał się bardziej płodny.

A ja natomiast nareszcie mogę pisać to, co chcę, kiedy chcę i ile chcę.

I poza tym jestem wolny.

Władysław Orłowski

Odpowiedź

Pytał biedny paskarza: na co forsa zda się?

— Rzekł paskarz: by leżała u mnie, w domu — w kasie

Jen Mansfeld.

Przemysł materiałów budowlanych w 1948 r.

przewyższy produkcję przedwojenną

Po długim okresie okupacji i zniszczeń wojennych cały kraj odbudowuje się. Po pierwszych często prowizorycznych naprawach i remontach przeprowadzanych dzięki oszczędności robotników, w roku bieżącym wkręciliśmy zdecydowanie w okres planowej akcji budowlanej. Dla przeprowadzenia tej akcji nie obojętne jest przygotowanie rynku wewnętrznego do zaspokajania potrzeb budownictwa. To też produkcja materiałów budowlanych, należy do kluczowych pozycji przemysłu. Wszystkie zakłady państwowe, pracujące na potrzeby budownictwa znajdują się w ręku CZPMB. Zakłady, produkujące materiały budowlane na ogół mało ucierpiały przez wojnę; mimo to ich wartość produkcyjna była niewielka wskutek niesłychanego zużycia maszyn (zwłaszcza w cementowniach). Należało zatem przeprowadzić większe remonty. Do pracy przystąpiono z miejsca: w okręgu kieleckim przeprowadzono remonty budynków, pieców wapiennych i urządzeń transportowych w wapiennikach; w okręgu białostockim wyremontowano budynki, piece i urządzenia w kaflarniach; uruchomiono fabrykę polewy w Białymstoku; w okręgu warszawskim odbudowano uszkodzone piece i kominy w cegielniach, naprawiono urządzenia w kopalnięch, wyremontowano budynki; w okręgu krakowskim wyremontowano budynki, piece, urządzenia mechaniczne i transportowe w zakładach ceramicznych, wapiennikach i kamieniołomach; w okręgu gdańskim naprawiono hale w fabryce papy w Gdańsku Oruni i w Letniewie, budynki fabryczne betonowni we Wrzeszczu, przeprowadzono także remonty i uzupełnienie maszyn; wreszcie w okręgu opolskim odbudowano i wyremontowano urządzenia i częściowo uruchomio-

no cementownie w Groszowicach, Podgrodziu i Opolu-Mieście. Obecnie projektuje się uruchomienie cementowni w Opolu-Portcu.

Ogólna wartość produkcji w Państwowym Przemysle Budowlanym w styczniu rb. wyniosła - 8.258.734 zł, a w lutym rb. - 8.217.284 zł (wartości przedwojennej). Obróty natomiast Centrali Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych - wyniosły w styczniu rb. - 18.220.750 zł, w lutym rb. - 25.266.620 zł.

Produkcja ważniejszych artykułów przedstawiała się w tym czasie następująco: cement - w styczniu rb. 49.594 t, w lutym 53.159 t; szkło szybowe - w styczniu 928.771 m, szkło fałlowe - w lutym 3.468 t, w marcu 3.331 t; ceramika szlachetna - w styczniu 139 t, w lutym 237 t; wapno budowlane - w styczniu 16.754 t, w lutym 17.624 t; klinkier - w lutym rb. 53.315 t, w marcu 74.322 t; papa smołowcowa - w lutym rb. 1.461.000 m², w marcu - 1.686.000 m².

Wyjaśnić należy, że produkcja szkła spadła znacznie z powodu złego stanu pieców w dwóch hutach, szkło kryształowe, wytwarzane na Dolnym Śląsku, wobec małego zapotrzebowania na nie rynku wewnętrznego, przeznaczona jest prawie wyłącznie na eksport.

W ramach trzyletniego planu inwestycyjnego, również i przemysł materiałów budowlanych przystąpił do opracowania własnego planu odbudowy, aby w ciągu trzech lat doprowadzić swoją produkcję do stanu odpowiadającego zwiększonemu potrzebom rynku krajowego.

Jak będzie się kształtowała produkcja w niektórych rodzajach przemysłu budowlanego w latach 1946-1948 w porównaniu z rokiem 1937-1938 przedstawia poniższa tabelka:

Rodzaj produkcji	przeciętna mies. w 1937-1938	w grudniu 1946	w grudniu 1948
szkło okienne	2.375 t	4.500 t	6.500 t
cement	107.426 t	127.000 t	250.000 t
papa	3 mil. m ²	2.250 tys. m	6 mil. m ²
meble gięte	170.000 szt.	111.000 szt.	250.000 szt.

Produkcja we wszystkich gałęziach przemysłu wzrasta z miesiąca na miesiąc. Aby jednak osiągnąć rezultaty przewidywane trzyletnim planem państwowym, nie sume 400 mil. złotych; dla zwiększenia inwestycji na remontach

modernizację zakładów i urządzeniach przemysłu w planach odbudowy przemysłu na rok 1946 dla CZPMB przewidziano ogółem 400 mil. złotych; dla zwiększenia inwestycji na remontach

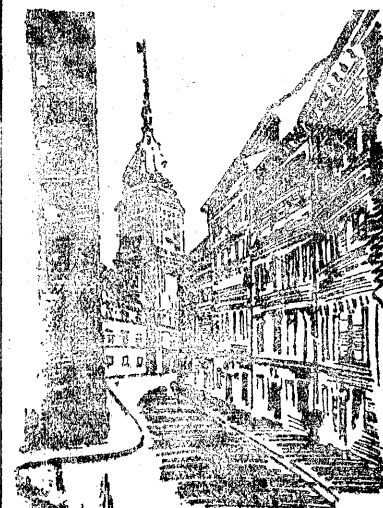
100 mil. zł CZP Elektrotechnicznego - 300 mil. zł CZP Metalowego - 1.200 mil. zł.

PLAN PRODUKCJI W 1948 R.

W roku bieżącym czynne są - 223 zakłady, pozostałe pod kontrolą CZPMB. Produkcja ich, jeśli chodzi o najważniejsze materiały, wyniesie: cegły budowlanej - 807 mil. szt., innej - 40 mil. szt.; porcelany - 3.500 t; szkła fałlowego - 8 mil. m²; papy dachowej - 19,5 mil. m²; cementu - 1,5 mil. t; wapna palonego - 400 tys. ton; kamienia wapiennego - 880 tys. t. Przewidywana wartość ogólna całej produkcji wyniesie przeszło 170 mil. zł wartości przedwojennej. Cyfra zatrudnienia wzrośnie do 33 tys. pracowników w stosunku do 25.614 zatrudnionych w lutym br.

Jak w każdym przemyśle tak i w budowlanym napotykać na znaczne trudności, które hamując wpływają na produkcję. Są one stopniowo usuwane, niemniej jednak odczuwany brak takich surowców zagranicznych jak np.: kaolinu, ziemi krzemkowej, masy korkowej, azbestu. Droga układów zawieranych z zagranicą CZPMB stara się zapewnić import potrzebnych surowców. Dzięki tym właśnie staraniom otrzymywać będzie my np. kaolin z Czechosłowacji. I jeszcze jedna trudność, która cechuje nasze życie gospodarcze powojenne, mianowicie - brak sił fachowych. Braki te dają się poważnie we znaki - zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, gdzie posiadamy wiele dużych zakładów przemysłu budowlanego. W. Z.

Warszawa



Tak wyglądała i tak będzie wyglądała ul. Świętojańska

(„Skarpa Warszawska“)

Problem odbudowy wybrzeża

rozwiązywany pozytywnie

Poza kwestią Warszawy, odbudowa Wybrzeża, zwraca największą uwagę całego społeczeństwa. Nic dziwnego, bowiem każdy z nas, doceniając znaczenie morza dla Polski, pragnie, aby państwo nasze stało się nie tylko przemysłowym, ale i nabrało charakteru państwa morskiego. Krajowa Rada Narodowa niejednokrotnie poświęcała wiele uwagi Wybrzeżu i jego szybkiej odbudowie. Temat ten omówił obszernie w dn. 23 marca r. b. Delegat Rządu dla spraw Wybrzeża inż. E. Kwiatkowski na posiedzeniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

„Przystępując do odbudowy Wybrzeża, — mówił wówczas inż. Kwiatkowski — byliśmy pozbawieni wszystkiego, począwszy od planów skończywszy na maszynach. Brak było materiałów budowlanych, taboru pływającego; linie kolejowe były pozrywane, wszelkie urządzenia prawie całkowicie zniszczone“.

„Rezultaty odbudowy w okresie sprawozdawczym przedstawiają się następująco:

W Gdańsku posiadamy obecnie czynnych nabrzeży: o głębokości ponad 7 m — 3.045 m. bież., o głębokości 4,7 m — 2.760 m. bież.

W Gdyni: długość czynnych nabrzeży: o głębokości powyżej 7 m. wynosi 3.960 m. bież.; o głębokości od 4 do 7 m. — 570 m. bież. Na ogólną więc długość 84 km. nabrzeży czynnych przed wojną uruchomiliśmy już 30 proc. Urządzenia przeladunkowe odbudowano w Gdańsku w ilości 21, w Gdyni — 22.

Z ogólnej przedwojennej powierzchni magazynów, która wynosiła 563 tys. m. kw. — uruchomiono 21 proc., tj. 106 tys. km. kw. przy czym należy zaznaczyć, że magazyny były zniszczone w 100 proc. Odbudowano też 240 tys. m. sześć. budynków administracyjnych, stanowiących podstawę działalności portów oraz 1400 izb mieszkalnych“.

Omawiając zagadnienie pracownicze, Delegat Rządu powiedział:

„W Gdańsku pracuje obecnie 23.000 robotników i pracowników, w Gdyni zaś — 21.550. Liczby te stale wzrastają. Dla przykładu można przytoczyć, że Zjednoczenie Stoczni Polskich zatrudniało w czerwcu ub. r. 147 osób. obecnie zaś pracuje tam około 5.000 robotników i pracowników. Jeżeli chodzi o charakter wykonywanych robót, to obecnie przeprowadza się w 65 proc. prace związane z remontem i odbudową, w 35 proc. zaś prace o charakterze produkcyjnym, dające dochody.

Podstawowym zagadnieniem dla sfer pracowniczych są warunki mieszkaniowe. Obecnie bowiem robotnicy muszą przebywać przeciętnie 4—5 km. aby dostać się do miejsca pracy. Powstają obecnie 3 spółdzielnie

mieszkaniowe: jedna w Gdańsku, jedna w Gdyni i jedna na terenie Zjednoczenia Stoczni Polskich, które w dużym stopniu ułatwią rozwiązanie sytuacji.

Problem odbudowy Wybrzeża jest rozwiązywany pozytywnie. Każdy miesiąc daje tego widoczne dowody. Państwo nie żałuje, w miarę swych skromnych możliwości budżetowych, odpowiednich kredytów, a przemysł państwowy i instytucje spółdzielcze i prywatne inwestują na Wybrzeżu duże kapitały.

A jakie są surowcowe warunki tej odbudowy?

Przemysł materiałów budowlanych na Wybrzeżu

W związku z akcją odbudowy portów i miast portowych, o której mówił obszernie inż. Kwiatkowski, szczególną pozycję w przemyśle Wybrzeża posiada przemysł materiałów budowlanych, tym bardziej, że trudności transportowe nie pozwalają na to, aby uzależniać teren nadmorski od dostaw materiałów budowlanych z dalszych terenów Polski.

Jak wynika z raportu Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Budowlanych okręgu Gdańskiego, instytucja ta posiada pod swoją administracją następujące zakłady: 3 fabryki papy dachowej i materiałów izolacyjnych, 2 betoniarne, 14 cegielni, 2 fabryki ceramiki ozdobnej, 1 kaflarnię, 2 żwirownie i 1 kamieniołomy dla przeróbki kamienia polnego. Nie wszystkie te zakłady są czynne. Fabryki papy w Oruni i w Letniewie produkują łącznie 350 rolek dziennie, natomiast trzecia z nich — także w Oruni, zaopatrzona w automat do ciągłej produkcji — jest w trakcie odbudowy i po uruchomieniu osiągnie wydajność 1000 rolek dziennie. Na odbudowę tej fabryki Zjednoczenie uzyskało kredyt w B.G.K. w wysokości 1.000.000 zł.

Betoniarńa we Wrzeszczu przystąpiła w marcu do wyrobu płyt chodnikowych dla Zarządu Miejskiego w Gdańsku i Sopocie, oraz do produkcji krawężników, rur betonowych i dachówki cementowej. Betonownia pracuje na dwie zmiany. Żwirownie i kamieniołomy w Lublinie dostarczają dla Biura Odbudowy Portów i Wydziałów Drogowych żwir, piasek kamień polny, kliniak i t. p.

Miejscowe zakłady przemysłu budowlanego w ciągu marca wyprodukowały towarów na łączną sumę 2 milionów złotych. Nie zaspakają to oczywiście potrzeb miejscowego rynku budowlanego, którego chłonność jest znacznie większa, w każdym razie jest jednak zapoczątkowaniem wielkiej akcji odbudowy i rozbudowy.

Dodajmy jeszcze, że Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego posiada na

wybrzeżu 34 zakłady przemysłowe, które są dużą pomocą dla przemysłu budowlanego.

Prace porządkowe w miastach portowych

Zarządy Miejskie miast Gdańsk, Gdyni i Sopotu prowadzą intensywną akcję porządkową, zmierzającą do jak najszybszego zatarcia śladów wojny. Akcję tę prowadzi się przy poparciu finansowym Delegatury Rządu dla Spraw Wybrzeża.

W Gdańsku uporządkowana została główna arteria przelotowa Gdańsk — Gdynia kosztem 741.781 złotych. Usunięto zwaly gruzów, złomu i leżących na chodnikach wraków. Zakład Oczyszczania Miasta przy użyciu 24 samochodów, które otrzymał w marcu z przydziału UNRRA dokonuje sprzątanía ulic na długości 45 km. W ramach akcji porządkującej dokonano 1200 m sześć. wyburzeń ścian domów, grożących zawaleniem. Przeprowadzono również akcję zabezpieczenia zabytków.

W Gdyni wykonano dalsze rozbiórki zniszczonych i spalonych budynków, oraz przeprowadzono remont zewnętrznych fasad domów zniszczonych przez pociski. W dalszym ciągu prowadzona jest akcja porządkowania ulic, rozbiórka bunkrów, zasypanie dołów i reperacja nawierzchni ulic w różnych dzielnicach miasta. Na wszystkie te prace Zarząd Miejski do pierwszego kwietnia b. r. wydatkował 2.716.536 zł.

Specjalna brygada pod fachowym kierownictwem prowadzi prace porządkowo - dekoracyjne, wykonując konieczne uzupełnienia z punktu widzenia ogólnej estetyki miasta.

Zarząd Miejski w Sopocie również prowadzi akcję porządkową. Usunięto zniszczone sprzęt wojenny z ulic i chodników, oraz 35 ton złomu. Naprawiono 520 m. b. krawężników, wyremontowano 300 m. parkanów, zburzono 2440 m. sześć. wypalonych domów. Wszystko to kosztowało — 2.350.000 zł., z tej sumy na remont mola wydatkowano 800.000 zł. Zasypano rowy strzeleckie i pozycje artyleryjskie na gruntach uprawnych o powierzchni 12 ha. W ciągu miesiąca oczyszczono wszystkie centralne ulice, wywożąc z nich 200 ton śmieci. Wydział techniczny Zarządu Miejskiego w Sopocie na drugi i trzeci kwartał projektuje szereg poważnych prac, m. in. odbudowę i urządzenie łaźniaków kosztem 2.000.000 złotych, oraz wykończenie prac remontowych na moście kosztem złotych 1.200.000.

Projekt prawa budowlanego

Min. Odbudowy opracowało projekt nowego prawa budowlanego, który następnie przesłało m. in. również i do Zarządu Głównego Polskiego Zw. Inżynierów Budowlanych, celem zapoznania się z głównymi jego tezami. Delegacja Związku złożyła wówczas w Ministerstwie Odbudowy pismo z wnioskiem o poddanie projektu rzeczowej krytyce czynników zainteresowanych, podkreślając konieczność przyznania szerszych uprawnień inżynierom lądowym i wodnym.

Przy tej sposobności warto przypomnieć, że Staw. Zaw. Przemysłowców Budowlanych jeszcze w okresie okupacji opracowało również projekt nowego prawa budowlanego, dochadzając do wniosku, że przed wojną prawo obowiązujące, ze względu na zmianę warunków i potrzeb odbudowy musi ulec gruntownemu przeobrażeniu. Wybnięte wówczas następujące postulaty:

1. Zakres działania przepisów prawa budowlanego powinien być rozszerzony na budowle, nie będące budynkami i nie związane z nimi.
2. Zagadnienia regulacyjne (plany zabudowania, scalenie, przekształcenie, parcelacja) powinny być tak ujęte, by można było osiągnąć uporządkowanie zabudowania z możliwie najmniejszą stratą czasu i najmniejszym wkładem środków materialnych.
3. Realizacja planów zabudowa-

nia (regulacyjnych) powinna być gminom ułatwiona.

4. Należy zapobiec trwonieniu mienia narodowego wskutek niefachowego opracowania planów, projektów, oraz niefachowego wykonywania robót budowlanych.

5. Należy uprościć procedurę stosowaną przy załatwianiu spraw w dziedzinie budownictwa (sporządzanie planów zabudowania, procedura scalania i przekształcania działek budowlanych).

6. Szczegółowe i materialne przepisy policyjno-budowlane należy z prawa budowlanego wyłączyć.

Racjonalne projektowanie mebli

Przy CZP Drzewnego zorganizowano Biuro Studiów, które ma na celu podniesienie poziomu estetycznego i technicznego produkcji mebli, z uwzględnieniem polskich tradycji meblarskich oraz racjonalne projektowanie mebli i dostosowanie tych projektów do potrzeb odbiorców i asortymentu materiałów, którymi rozporządzają fabryki państwowe.

Biuro Studiów zamierza następnie opracować projekty mebli seryjnych do małych mieszkań, szkół, szpitali oraz typy mebli na eksport.

Wykonywaniem wzorców dla fabryk zajmuje się pracownia technologiczna w Kłodzku, podległa Zjednoczeniu Dolno-Sląskiemu.

Przeds kole:

dom rodzinny dla dziecka

Slogan „dziecko przyszłością narodu“ powtarzano zawsze z mniejszym lub większym przekonaniem i powodzeniem przy każdej sposobności.

Wojna sprawiła, że zrozumiano właściwie jego znaczenie i w imię tej „przyszłości“ narodu — Państwo wzięło dziecko pod swoją opiekę. We wszystkich miastach i ośrodkach przemysłowych powstała sieć żłobków i przedszkoli; każda fabryka za punkt honoru uważa urządzenie jak najbardziej wzorowej placówki opieki nad dzieckiem. Akcja kolonii letnich, obejmująca swym zasięgiem wszystkie dzieci, jest również pięknym przykładem zrozumienia i docenienia przez Państwo i społeczeństwo tej starej prawdy o przyszłości narodu.

Wojna ostatnia, która wyniszczyła nas biologicznie w straszliwy sposób postawiła zagadnienie opieki nad dzieckiem na czołowym miejscu spraw związanych z odbudową kraju. Tysiące sierot, tysiące dzieci pozabawionych opieki rodzicielskiej, wyniszczonych wojną moralnie i fizycznie, znalazło się w kręgu tych, którzy czekają na odbudowę.

W pracach, związanych z planowaniem odbudowy, zaczyna mieć decydujący wpływ myśl o dziecku — jako „przyszłości narodu“.

W ciągu kilkunastu miesięcy w dziedzinie tej zrobiono wiele, ale to, czego już dokonano, jest zaledwie cząstką tego, co pozostało jeszcze do zrobienia.

Przywykliśm uważać wzorowo urządzone żłobki i przedszkola przyfabryczne za punkt kulminacyjny opieki Państwa nad dzieckiem. Tymczasem zapominamy, że te zakłady wychowawcze powinny obejmować wszystkie dzieci bez wyjątku tak, aby ani jedno dziecko nie było pozostawione samopitnie, aby każde dziecko miało swe radosne, zależne mu dzieciństwo.

A przecież prócz przedszkoli, które roztaczają opiekę nad dzieckiem rodziców pracujących, muszą istnieć zakłady dla sierot. I tych zakładów jest wciąż mało, te zaś, które są, zbyt daleko i zbyt często odbiegają od obrazów, jakie kreślą nam ludzie planujący odbudowę kraju.

Oto na przykład, w domach dziecka na terenie województwa białostockiego panuje formalny głód, dzieciom brak chleba, warunki higieniczne opłakane; nie ma prawie zupełnie mydła, ręczników, prześcieradeł, koców, bielizny, ubrania. Brak opieki lekarskiej.

W innych województwach, z niewielkimi zmianami, te braki się powtarzają.

A jak wygląda ten idealny obraz przyszłości? Tak oto np. w „Skarpie“, tygodniku warszawskim poświęconym sprawom odbudowy, czytamy w artykule J. Jankowskiej:

„Urządzenia dziecińców i przed szkoli podlegają pewnym kanonom. Plan budynku powinien powstawać razem z planem ogrodu.

Dругi kanon — absolutna zdrowotność budynku. Musi on oddychać „pełną pierśią“. Stąd wymagania maksymalnej przewietrzalności i nasłonecznienia. Słońce winno przenikać wszędzie, widoczność nieba we wszystkich pomieszczeniach dla dzieci — niezbędna. Z tych też względów należy unikać podcieni i krytych tarasów“.

W tejsze „Skarpie“ znajdujemy również piękny projekt zakłada-

nia „ośrodków dziecięcych“, składających się ze wszystkich urządzeń niezbędnych dla dzieci — aż do wielku młodzieżowego. Pierwotnie takiego ośrodka istniał w osiedlu W. S. M. na Żoliborzu.

„W osiedlu mieszkaniowym — czytamy w tym pięknym projekcie — winny się znajdować w pierwszym rzędzie odpowiednie mieszkania. Przede wszystkim w mieszkaniu należy stworzyć klimat odpowiedni dla dobrego samopoczucia. Sprawa ta już od dawna znalazła zrozumienie u czynników kompetentnych i mieszkania są projektowane pod tym kątem widzenia“.

„Dopełnieniem mieszkania jest teren zielony i zadrzewiony, który ze wszystkich stron będzie otaczał przyszłe kolonie osiedla, oddzielając je od ruchliwych arterii komunikacyjnych“.

„Ze względu na konieczność odciążenia pracującej matki i z powodów natury społeczno-wychowawczej, powstaną w osiedlach dziecięce i przedszkola. Szczególnie aktualne staje się zagadnienie zorganizowania dozoru nad dziećmi do lat 2-ach. Zmienione zasady gospodarki krajowej i ciężkie następstwa wojny — będą w najbliższym czasie coraz bardziej wciągały kobietę do pracy, pozabawiając tym samym dziecko opieki matczyńskiej. Dziecko zaś w sztucznych warunkach bytowania, zwłaszcza w wielkich miastach, wyodrębnia się pod względem fizycznym i psychicznym“.

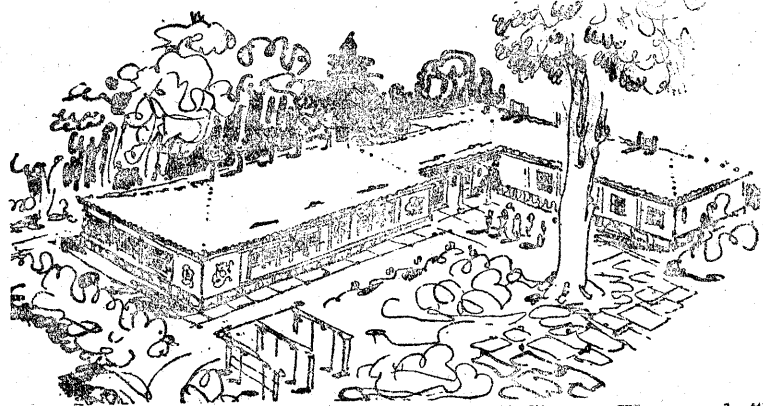
„Następny szczebel w osiedlu dziecięcym to szkoła powszechna“.

„Dzieci nie poprzestają na pokarmie umysłowym i kulturalnym, który im daje szkoła. Odczuwają też potrzebę rozrywek towarzyskich, gier i ćwiczeń zbiorowych na powietrzu. Tym zadaniem będzie starał się sprostać Dom Społeczny Dziecięcy, zawierając bibliotekę dziecięcą czytelną, świetlice, pomieszczenia dla klubów, kółek i związków, dla warsztatów i pracowni dziecięcych. Teren przy „Domu Społecznym“ będzie wyposażony we wszystkie urządzenia zabawowo-sportowe przewidziane w ośrodkach jordanowskich“.

W każdym osiedlu znajdzie się dom rodzinny dziecięcy dla sierot. W ten sposób odciążą się instytucje Opieki Społecznej nad dziećmi“.

Piękne to są projekty i piękne plany. Wierzymy, że doczekają uszczesliwienia. Bo — „przyszłość narodu“, ta najważniejsza ze wszystkich spraw tego świata, to naprawdę tylko — dziecko.

L. Ł.



(„Skarpa Warszawska“)

Czynnik spółdzielczy w odbudowie
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane reguluje rynek budowlany

Zagadnienie odbudowy łączymy zwykle przede wszystkim z kwestią finansową, albo sprawą materiałów budowlanych. Stosunkowo mało zainteresowania wywołuje kwestia wykonania. Tymczasem ten czynnik nabiera specjalnego znaczenia w planie odbudowy, który obliczony jest na lata i wymaga współdziałania całego społeczeństwa.

Nie pomniejszając roli inicjatywy prywatnej, należy stwierdzić, iż w odbudowie podstawową rolę odegrać musi czynnik społeczny, jako czynnik w naszych warunkach najważniejszy, posiadający maksimum danych do wciągnięcia w dzieło odbudowy jak najszerszych warstw społeczeństwa.

Po doświadczeniach ubiegłego sezonu opartego w znacznej mierze na improwizacji poszukiwaniu najkorzystniejszych dróg, wydaje się, iż rzeczywiście do prac wykonawczych odbudowy powołana jest przede wszystkim spółdzielczość budowlana. Dlatego też to, że spółdzielczość budowlana otrzymała skryształizowane formy organizacyjne oraz pogłębiła swoją ideologię na progu nowego sezonu — jest osiągnięciem nad wyraz dodatnim.

Komisja Planowania Spółdzielczości ustaliła następujące zadania dla Centrali spółdzielczości budowlanej:

1) organizacyjnie — Centrala inicjuje i nadzoruje samorządne zespoły pracy i branżowe spółdzielnie pracy budowlanej, stanowiące najniższy szczebel organizacyjny spółdzielczości budowlanej; istotną cechą spółdzielni pracy budowlanej jest to, iż członkowie spółdzielni są fachowcami jednej branży, nie są samodzielnymi przedsiębiorcami i pracują na

zasadach spółdzielczych; wyższą formą organizacyjną są powiatowe Spółdzielcze Przedsiębiorstwa Budowlane, a także spółdzielnie specjalne (inżynierskie); Centrala wiąże prace niższych szczebli, broni ich praw i popiera rozwój spółdzielni;

2) gospodarczo — Centrala ułatwia spółdzielczości budowlanej zakup maszyn, narzędzi i materiałów budowlanych oraz udziela kredyty względnie ułatwia ich uzyskanie;

3) technicznie — Centrala planuje, organizuje i prowadzi roboty, laboratoria, biura studiów i t. p., opracowuje projekty techniczne, konstruuje i nadzoruje spółdzielnie z punktu widzenia technicznego — organizacyjnego oraz szkoli fachowców i udziela pomocy w obsadzie kadr.

Komisja Planowania, ustalając powyższe zadania i formy organizacyjne, wzięła niewątpliwie pod uwagę stanowisko Komisji Centralnej Związków Zawodowych, doceniającej zgodnie z uchwałą Kongresu Związków, potrzebę rozwoju spółdzielczości pracy, a więc i spółdzielczości pracy budowlanej. Podjęła także odpowiednie akcje, która ma na celu skoncentrowanie spółdzielni tego samego typu i stworzenie ich Centrali.

Zgodnie z decyzją Komisji Planowania rola Centrali została powierzona Społecznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu, jako największemu i posiadającemu bezsprzeczne zasługi i duże doświadczenie — ośrodkowi, działającemu od 1928 r. i obsługującemu potrzeby budowlane instytucji społecznych i świata pracy.

Ostatnia przed sezonem konferencja w Prezydium Rady Min. w sprawie planu budowlanego oraz udziału w nim S. P. B. i spółdzielczości budowlanej, po ocenie dotychczasowego

wkładu S. P. B. w dzieło odbudowy uznała, że S. P. B. jest w dalszym ciągu podstawowym aparatem przy odbudowie, regulującym stosunki na rynku budowlanym.

Jeśli chodzi o głosy spółdzielczości polskiej na temat stanowiska S.P.B. jako Centrali Gospodarczej Spółdzielni Budowlanych, to na uwagę zasługuje przede wszystkim rzeczowy artykuł w „Społem“, który stwierdza, że jeśli S. P. B. jako przedsiębiorstwo, potrafi rozwiązać w stosunkach ze spółdzielniami budowlanymi trudności, które wynikają z momentu rentowności i konkurencji, to spełni swą rolę ku największemu pożytkowi dzieła odbudowy.

Jak wszędzie, tak i tutaj na czoło wysuwa się kwestia ludzi do pracy. Nacisk, położony na zagadnienia spółdzielczo - wychowawcze na wszystkich szczeblach organizacyjnych spółdzielczości budowlanej, pozwoli na wypełnienie braku odpowiedniej ilości spółdzielczo i społecznie przysposobionych działaczy i pracowników, co z kolei zainteresuje jak najszersze masy społeczeństwa budownictwem, opartym na zdrowych podstawach. Wtedy też udział w odbudowie czynnika społecznego stanie się rzeczywistością.

*

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane zatrudnia na terenie Łodzi ok. 100 pracowników. Przeprowadza ona na razie drobne roboty na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego m. Łodzi, Komitetu Przyjaciół Łodzi (odbudowa Bałut) itp. SPB bierze czynny udział w tzw. akcji specjalnej, mającej na celu odbudowę powiatów najbardziej zniszc-

Poniemieckie przedsiębiorstwa budowlane

przejęło państwo

Uchodzący okupant pozostawił na terenie województwa łódzkiego kilkadziesiąt większych i mniejszych przedsiębiorstw budowlanych. Dzięki obywatelskiej postawie robotnika polskiego ocalała część majątku w materiale budowlanym i narzędziach, została zabezpieczona. Przedsiębiorstwa przeszły pod zarządek państwowy. Pierwszym obowiązkiem państwa było zapewnienie pracy wszystkim tym, którzy pracowali w przedsiębiorstwach budowlanych w okresie okupacji. Nie było to rzeczą łatwą, gdyż warunki powojenne stworzyły zupełnie inny układ potrzeb, stąd część przedsiębiorstw budowlanych przynosiła zrazu deficyt.

Pracy nie powinno brakować. Słojmy wszelk przed gigantycznym zadaniem odbudowy kraju. Jednak do tej pory na odcinku budownictwa nie zrobiono zbyt wiele. Łączy się to z trudnościami materialnymi i aprowizacyjnymi pracowników budowlanych oraz w wielu wypadkach z brakiem materiałów budowlanych, spowodowanym niedociągnięciami transportu i tym, że kredyty państwowe jak dotąd są niedostateczne.

Co do sytuacji materialnej pracowników budowlanych, to w najbliższych dniach ureguluje ją zapewne wchodząca w życie umowa zbiorowa.

Jak zorganizowana jest sieć pań-

stwowych przedsiębiorstw budowlanych? Przy Ministerstwie Odbudowy istnieje Centralny Zarząd Zrzeszeń przedsiębiorstw budowlanych, a na terenie każdego województwa — Zrzeszenie.

Łódzkie Zrzeszenie Przedsiębiorstw Budowlanych administruje blisko pięćdziesięcioma przedsiębiorstwami poniemieckimi, w których zatrudnionych jest ok. 1500 pracowników. Zadaniem Zrzeszenia jest pogodzenie tak różnych interesów, jak interesy zleceniodawcy, pracodawcy i pracownika oraz kierowanie całością robót, wykonywanych na terenie województwa.

W ubiegłym sezonie Zrzeszenie dużo robót nie miało. Prywatnych zleceniodawców nie było zupełnie. Głównym klientem było Państwo, a dalej instytucje samorządowe, spółdzielcze itp.

Największą robotę prowadziła firma „Żelbet“ wykończająca dom dla Państwa. Wytwórni Papierów Wartościowych przy ul. Zagajnikowej w Łodzi.

„Kielnia“ buduje cokol pomnika poległym żołnierzom polskich i radzieckim w parku Poniatowskiego. „Blok“ prowadzi roboty dla „Filmu Polskiego“, „Odbudowa“ dla fabryki „Gentlemana“, „Praca“ dla Zarządu Miejskiego, „Wszelchbud“ — buduje drogi na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego, „Monument“ prowadzi roboty dla CZPWi, (odbudowa Bałut), „Komin“ — również dla CZPWi, „Cerami-ka“ dla Ubezpieczalni Społecznej.

Są wszelkie dane, aby przypuszczać, że w tym sezonie budowlanym po reorganizacji Zrzeszenia rozszerzy zakres swego działania. Byłby to dowód normalizacji stosunków w kraju, gdyż, jak wiadomo, budownictwo jest barometrem dobrobytu.

(O)

Prywatny przemysł budowlany

Walczy z trudnościami

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zrzesza 16 prywatnych przedsiębiorstw budowlanych z terenu całego województwa. Jest to stan w obecnym kwartale zrzeszonych było 28

Jakie są tego przyczyny. Sezon budowlany w Łodzi zaczyna się dopiero, ubytek więc dwunastu firm na początku sezonu wskazuje tylko na pewne braki i trudności

Prywatny przemysł budowlany — reprezentowany w województwie łódzkim przez owe 16 firm — w 90% pracuje dla instytucji państwowych, samorządowych i spółdzielczych.

Teren województwa łódzkiego, a szczególnie Łódź nie są bardzo zniszczone. Remonty zdarzają się więc na ogół rzadko. Przedsiębiorstwa zgłaszające się do przetargu muszą same dostarczyć materiał budowlany. I tu zaczynają się największe braki i trudności.

Brak własnego transportu uniemożliwia przewóz materiałów budowlanych. Gdy zaś nakładem wielkich kosztów zorganizuje się transport, na przeszkodzie staje brak budulca.

Nie wytrzymują one również konkurencji z przedsiębiorstwami budowlanymi spółdzielczymi, które dysponują znacznie tańszym materiałem, aniżeli przedsiębiorstwa prywatne.

(I)

czonych, podczas działań wojennych. W woj. łódzkim wchodzi w grę następujące powiaty: Sieradz, Wieluń, Opoczno i Końskie.

Funkcje te spełnia SPB za pośrednictwem 6 spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych, działających na terenie naszego województwa. One to uruchamiają wytwórnie tanich materiałów budowlanych, jak betoniarnie, cegielnie itp., organizują kursy szkoleniowe dla majstrów i robotników, biorą udział w odbudowie i elektryfikacji wsi.

SPB koordynuje ściśle swą pracę z Ministerstwem Odbudowy i Zw. Rewizyjnym Spółdzielni.

Właściwa dystrybucja artykułów przemysłowych ważnym czynnikiem odbudowy Stan przemysłu budowlanego na terenie woj. łódzkiego

Znajdujemy się w drugim wiosennym sezonie odbudowy zniszczeń wojennych, które dotknęły wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego.

Jednym z głównych artykułów inwestycyjnych w tej odbudowie są śruby i nitki najrozmaitszego rodzaju, niezbędne przy naprawie i budowie linii kolejowych, mostów, samochodów, samolotów, elektrowni, maszyn, domów itp. Artykuły śrubowe - mało znaczące się w oczy, niespektakularne - są podstawowym elementem konstrukcyjnym przy wszelkiej działalności budowlanej, czy produkcyjnej. Trudno jest wyobrazić sobie dzisiejszą komunikację krajową, żegluga, przemysł cały, bez śrub, czy nitów, dostosowanych do różnorodnych potrzeb nowoczesnej, zmechanizowanej techniki.

Zaopatrzeniem naszej gospodarki w ten podstawowy artykuł inwestycyjny, zajmuje się Centrala Zbytu Śrub, Nitów, Okuć Budowlanych i Części Kutech w Bytomiu, przy Pl. Stalina 11. Centrala ta rozdziela wyroby kilkudziesięciu fabryk, zrzeszonych w kilku Zjednoczeniach Branżowych. Zaopatrzenie naszej gospodarki w artykuły śrubowe, a w szczególności kolejnictwa, w tzw. drobna na wierzchnię kolejową, napotykało na znaczne trudności, które po dłu gotowały wysiłki Centrali i zainteresowanych Zjednoczeń zostały na ogół usunięte. Szczególnie pilną okazała się sprawa artykułów, potrzebnych dla kolejnictwa, celem usprawnienia transportów i przyspieszenia odbudowy komunikacji kolejowej.

Do dnia dzisiejszego dostarczyła Centrala Ministerstwu Komunikacji i poszczególnym Dyrekcjom Kolejowym ponad 7000 ton tych artykułów, wartości ca 70 mil. zł.

Potrzeby kolejnictwa w tym zakresie pokryte będą w należyłym stopniu i terminowo, co ułatwi mobilizację naszego transportu kolejowego w obliczu akcji rolnych na wiosnę i jesienią, oraz wzmocnienia akcji repatriacyjnej i przesiedleńczej.

Centrala Zbytu Śrub, Nitów, Okuć Budowlanych i Części Kutech dostarczyła w roku 1945 i I kw. 1946 odbiorcom państwowym i spółdzielczym (stanowiącym 85% odbiorców) oraz rynkowi prywatnemu artykułów śrubowych i drobnej nawierzchni kolejowej na przeszło 100 milionów złotych. Szczególnie znaczny obrót artykułami śrubowymi dał się zauważyć w I kwartale br., co wskazuje na przygotowania do wzmoczonego ruchu budowlanego, odbudowy komunikacji oraz rozbudowy przemysłu.

Nie mniej ważnym artykułem, podlegającym również sprzedaży Centrali, są okucia budowlane, bez których odbudowa zniszczonych miast i wsi jest nie do pomyslenia.

Odbudowa Warszawy i Wybrzeża pochłania wielkie ilości rozmaitego rodzaju okuć budowlanych, rozprawdzanych przez Centralę pod kątem nadzwyczajnych potrzeb najważniejszych okręgów kraju. W obliczu pełnego sezonu wiosennego i letniego, Centrala Zbytu poczyniła starania, aby sprostać wzrastającym

potrzebom na tym odcinku, a odnośnie Zjednoczenia Branżowe, aby utrzymać produkcję na możliwie najwyższym poziomie. Dzięki temu pilne potrzeby w zakresie okucowym, pokrywane są na ogół w zadowalającym stopniu, a w parze z wzrastającym zapotrzebowaniem sezonowym pójście zwiększona produkcja.

Oddzielnym działem - zaopatrującym w głównej mierze wieś - jest dział części kutech, prowadzący sprzedaż takich artykułów, jak podkowy, hacce, hulnole, osie do wozów, okucia wióściarskie itp.

Centrala Zbytu Śrub, Nitów, Okuć Budowlanych i Części Kutech w ramach specjalnej akcji rolnej i na innej drodze, dostarczyła w r. ub. i bieżącym wszystkie te artykuły za kilkadziesiąt milionów złotych, głównie za pośrednictwem "Spółem", "Samopomocy Chłopskiej" i Spółdzielni Rolniczo-Handlowych.

W zakresie rozmaitych artykułów wiejskich, Centrala jest w stanie zaopatrzyć wieś całkowicie i po najniższych cenach, dzięki odpowiedniemu nastawieniu produkcji i współpracy instytucji spółdzielczych, związanych z wsią, co pozwoli na uniknięcie niepotrzebnego pośrednictwa, podrażniającego ceny artykułów przemysłowych.

O podniesienie techniki budownictwa

W Biurze Technicznym Min. Przemysłu utworzono "Wydział Budownictwa Przemysłowego", do którego zainteresowane instytucje muszą przysyłać projekty budowlane z zakresu budownictwa przemysłowego, a zatem: nowych budynków, rozbudowy i przebudowy istniejących oraz remontów kapitalnych.

Celem prac tego Wydziału jest podniesienie techniki budownictwa i wprowadzenie jednolitych, nowoczesnych zasad w traktowaniu problemów budownictwa w całym kraju.

Wydział udziela porad i wyjaśnień, sporządza kosztorysy budowy, oraz współdziała w organizowaniu agend budowlanych w Centralnych Zarządach i Zjednoczeniach Przemysłu. Poza tym wydział przygotowuje wzory pomieszczeń użytku ogólnego w zakładach jak: biura, szatnie, kapieliska i kantyny.

Pas zniszczeń w województwie łódzkim

Łódź - w porównaniu z innymi miastami Polski niezniszczona prawie wcale - straciła w latach 1939-1945 z ogólnego stanu 18.000 posesji - 584 budynki czyli około 3,5%.

Natomiast większemu zniszczeniu uległy inne miasta województwa łódzkiego, w których ogółem zniszczono 8.010 budynków, w tym 5.548 mieszkalnych, 4.351 - ogospodarczych i przemysłowych oraz 111 budynków użyteczności publicznej. Preliminarz budżetowy państwowego planu inwestycyjnego na rok 1946 przewiduje na odbudowę i remont zniszczonych budynków sumę 41.850.000 zł; ponadto na odbudowę urządzeń użyteczności publicznej - 62.900.000 zł.

Bardziej niż miasta zostały zniszczone wieś województwa łódzkiego, w których trzeba odbudować 24.671 gospodarstw, w tym 18.280 zniszczonych całkowicie. Największemu zniszczeniu uległy powiaty: sieradzki, wieluński, opoczyński i konecki. Cztery te powiaty objęte są w ogólnym programie odbudowy województwa akcją specjalną, jako zaliczone do tzw. pasa zniszczeń.

Na cele akcji specjalnej przeznaczone zostały kredyty w wysokości 83.000.000 zł w gotówce oraz materiałach budowlanych po cenach reglamentowanych.

Na uruchomienie i zorganizowanie wytwórni materiałów budowlanych (cegła, tarcaków, stolarni i

Różnorodność sprzedawanych artykułów i ogólnokrajowy zasięg działalności sprawiają, że Centrala posiada rozbudowaną sieć dystrybucyjną, którą stanowią zarówno instytucje handlu państwowego, jak spółdzielczość i firmy prywatne.

Sieć sprzedaży Centrali obejmuje ponad 100 punktów, w tym 6 siedzib w głównych miastach, a mianowicie w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku i Bytomiu.

Rozwój działalności Centrali i jej osiągnięcia, ilustrują obroty, które za jeden tylko kwartał br. są wyższe o 40% od całorocznego obrotu roku ubiegłego. Dzięki żywej działalności i planowej dystrybucji ważnych artykułów inwestycyjnych, objętych sprzedażą Centrali Zbytu Śrub, Nitów, Okuć Budowlanych i Części Kutech, przyczyniła się ona skutecznie na swym odcinku do przyspieszenia tempa odbudowy Kraju.

Szkle i fajans w budownictwie

Przemysł szklarski należy do podstawowych przemysłów budowlanych. Czas wojny i okres powojenny najlepiej nas przekonały, jakie znaczenie ma szkło w budownictwie. Stolicą polskiego przemysłu szklarskiego jest Piotrków Trybunalski, posiadający kilka hut. Huta szkła taflowego "Kara" o dwóch nowoczesnych wanaach i siedmiu maszynach może wyprodukować do trzydziestu tysięcy metrów kwadratowych szkła miesięcznie. Rozpoczęła ona w odrodzonej Polsce najwcześniejszą produkcję za wszystkich hut szkła okiennego, bo już w połowie marca ub. r. Oprócz szkła okiennego różnej grubości "Kara" produkuje szkło ozdobne czyli tzw. ornament, szkło mrożone i zbrojone - z siatką drucianą. W maju 1945 ruszyły huty szkła taflowego w Zabkowie,

Opolskim. Obecna zdolność produkcyjna szkła taflowego w Polsce, wliczając także piękną i dużą hutę w Wałbrzychu na Dolnym Śląsku, wytwarzającą obok szkła okiennego szkło lustrzane i wystawowe, wynosi około 6000 ton miesięcznie, co przeliczone na metry kwadratowe czyni imponującą liczbę miliona metrów.

Duże znaczenie dla przemysłu budowlanego ma również przemysł fajansowy. W tej dziedzinie produkujące miejsce zajmuje Włocławek. Państwowe Zjednoczone fabryki fajansu we Włocławku wykazują najlepiej co może i potrafi osiągnąć umiędzynarodowione kierownictwo i ofiarna praca robotników. Tandemne wyroby z czasów okupacji z napisem "Leslau" doprowadzone zostały za czasów polskich do poziomu, nie ustępującego pod względem jakościowym wyrobom zagranicznym. Organizacyjnie przemysł szklarski i fajansowy podlegają poprzez Zjednoczenia branżowe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Materiałów Budowlanych w Warszawie. Rozsprzedaż szkła i fajansu prowadzi Centrala Zbytu porcelany, fajansu i wyrobów szklanych z siedzibą w Łodzi powołana do życia na początku bieżącego roku. Cztery miesiące działalności tej instytucji dowiodły, że prawidłowe rozprawdzanie produkcji posiada dla życia gospodarczego kraju doniosłe znaczenie.

betoniarni) przewiduje się kredyty w wysokości 2 mil. zł.

Na odbudowę wsi nieobjętych akcją specjalną przewidziano w państwowym planie inwestycyjnym sumę 32.000.000 zł. Dla szczególnie poszkodowanych mieszkańców wsi przyznano z kredytów bankowych 6 mil. złotych.

Na cele odbudowy województwa łódzkiego Bank Gospodarstwa Krajowego rozprawdził w ub. sezonie sumę 9 mil. zł, z czego dla Łodzi przeznaczono 5 mil. zł, dla województwa zaś - 4 mil. zł.

Czy wiecie że...

Jednemu z inżynierów szwajcarskich udało się wynaleźć nowy materiał izolacyjny, nazwany elektrobetonem, niewrażliwy na wpływy atmosferyczne i na ogień. Materiał ten daje się łatwo formować w dowolne kształty oraz zbroić w wypadkach, gdy ma pracować na rozciąganie i zginanie. Próby wykazały, że elektrobeton jest lepszym izolatorem niż porcelana.

Przemysł hutniczy na bieżący sezon budowlany opracował projekt rozwiązania sprawy mieszkań dla robotników. Przewiduje się odbudowę domów zniszczonych w czasie wojny, przebudowę starych domów, oraz budowę domów mieszkalnych. C.Z.P.H.

Z problemem budownictwa nie- rozerwalnie połączony jest stan przemysłu materiałów budowlanych. Przemysł ten nie jest na terenie Łodzi i województwa dobrze rozwinięty, ale istnieje cały szereg cegielni, fabryk papy, betoniarni, wapienników, blacharni itp.

Wyzwolenie zastało zakłady częściowo zdezastrowane przez okupanta.

Praca, która się rozpoczęła natychmiast, umożliwiła częściowe uruchomienie zakładów. Brak surowców, węgla, trudności transportowe spowodowały, że produkcja nie mogła zrazu osiągnąć żądanej wysokości, chociaż dawał się odczuwać brak materiałów budowlanych.

Rok bieżący zastał przemysł materiałów budowlanych przygotowany do pełnej produkcji. Dzięki inwestycjom i remontom, urządzenia mechaniczne zostały naprawione, częściowo ulepszone, a produkcja rozpoczęła się według przewidzianego planu.

Ponieważ, jak dotąd, nie odczuwa się większego nasilenia ruchu

budowlanego, zapotrzebowanie na materiały budowlane również nie jest wielkie. Na cały szereg artykułów (m. in. na wapno) brak jest zbytu. Hamuje to, oczywiście, produkcję, którą w razie potrzeby można by wzmocnić nawet kilkakrotnie.

Materiały budowlane wyprodukowane przez przemysł państwowy zakupowane i rozprowadzane są przez Centralę Materiałów Budowlanych. Jest ona organem Ministerstwa Odbudowy i zorganizowana jest jako spółka, której akcjonariuszami są: Skarb Państwa, gminy: m. st. Warszawy, Poznania i Gdańska, Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, "Spółem" i SPB.

Centrala Materiałów Budowlanych czynna jest na terenie województwa łódzkiego i Łodzi, oferując materiały budowlane po cenach najniższych (np. cement sprzedaje po 145 zł podczas, gdy w prywatnym handlu koszt jego przekracza 300 zł). Głównymi odbiorcami Centrali są przedsiębiorstwa budowlane - państwowe i prywatne, Samopomoc Chłopska, spółdzielnie rolnicze itp.

Centrala odczuwa brak pewnych artykułów, jak kreda, gips, żelazo (blacha).

W związku ze spodziewanym wzrostem nasilenia ruchu budowlanego, rozwinię się bezwzględnie i przemysł materiałów budowlanych. (O)

Czy nie można inaczej?

Reglamentacja sprzedaży papy hamuje produkcję

Papa należy do tego rodzaju materiałów budowlanych, której potrzebę odczuwa się stale. Fabryki papy nie posiadają na ogół dużych magazynów, gdyż klienci brali ten towar wprost z maszyny.

Nic dziwnego więc, że produkcja papy rozwija się po wojnie bardzo pomyślnie, ale do czasu.

W ramach ogólnokrajowej pomocy podarłki materiałami budowlanymi reglamentację sprzedaży papy uznano za konieczną. Jakie były przyczyny - nie wiemy, nie dyskutujemy więc nad ich słusnością. Bywa jednak często, że pewna zasada, teoretycznie słusna, nie zdaje egzaminu życia.

Tak, niestety, ma się rzecz z papą. Procedura w uzyskaniu zezwolenia na jej zakup jest dość długa. Trwa około 4 miesięcy.

Weźmy teraz życiowy przykład. W państwowej fabryce włókienniczej wichura zrywa papę z dachu magazynu. Dach zaczyna przeciekać, zapasowi bawełny grozi zniszczenie. Dyrekcja składa podanie o zezwolenie na zakup papy. Sprawa się przesuwa. Wreszcie dyrekcja decyduje się zakupić papę na wolnym rynku po cenach komercyjnych, uznając, że państwo mniej straci w ten sposób, niż gdyby narażono na zniszczenie dużą ilość bawełny.

Pa paru miesiącach przychodzi spóźnione zezwolenie na zakup papy po cenach sztywnych, ale ta bryka już jej nie potrzebuje. Dach od dawna zreperowany, zezwolenie odkłada się do akt, a przyznana ilość papy na próżno czeka na klienta.

Jak odbija się ten system gospodarki na funkcjonowaniu fabryk papy? Złe. Magazyny są przekładowane, gdyż zbyt jest niewspółmiernie mały w stosunku do możliwości produkcyjnych. Trzeba wstrzymać maszyny, siły robocze nie są należycie wykorzystane.

Podobny stan rzeczy nie jest obawem zdrowym. Odpowiednie władze centralne muszą znaleźć jakieś inne rozwiązanie sprawy.



Praktyczny kapelusz w dzisiejszej Warszawie ("Przegląd Budowlany")

KALENDARZYK HISTORYCZNY *Walka ze spekulacją daje wyniki*

NIEDZIELA 26 MAJA
DZIŚ: Filipa Nerensza słow. Węcymita;
JUTRO: Jana i Bedy; słow. Rusława;

- 1703 Założenie przez cara Piotra Wielkiego m. Petersburga (obecnie Leningrad) jako stolicy Rosji.
- 1799 Urodził się w Paryżu kompozytor Jakób Fromental-Halevy (opera „Zydówka”).
- 1839 Urodził się w Jaroszewicach (Lubelszczyzna) znakomity uczonec i leżykoznawca Lucjan Malinowski „twórca dialektologii polskiej”.
- 1910 Umarł w Baden-Baden bakteriolog Robert Koch; w 1882 r. odkrył bakterie gruźlicy, 1884 zarzek cholery. W 1909 r. otrzymał nagrodę Nobla.
- 1920 Masaryk zostaje wybrany Prezydentem Czechosłowacji.
- 1927 Sprowadzenie z Paryża do Polski prochów Juliusza Słowackiego i złożenie trumny w krypcie królewskiej na Wawelu.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252.72
- Pow. Urząd Bezp. — tel. 130.01
- Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253.60
- Kom. Pow. MO. — tel. 186.02
- Pogot. Ratunk. Mi.skie — tel. 104.44
- Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134.15
- Pogot. Iekarskie PCK — tel. 117.11
- Straż pożarna — tel. 8
- Biuro numerów — tel. 199.00

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzińskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), Kahana (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21).

TEATRY

Teatr W. P. (Cegielniana 27 — godzina 12 „Elektra”; godz. 16 wielki koncert peozji, pieśni, tańca i muzyki hiszpańskiej; 19.15 „Zemsta”).
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 16.30 i 19.30 „Szelmostwo Skąpca”.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 84) godz. 17 i 20 „Stara Cegielnia”.
Teatr Komedii Muzycznej „Luśnia” (Piotrkowska 243) godz. 16 i 19 „Wiktoria i jej huzar”.
Teatr „Sirena” (Traugutta 1) — godz. 16.30 i 19.30 „Wiosenne rewierendum”.
Studio Muzyczne — Teatr na piętku (Traugutta 1) godz. 16.30 i 19.30 „Freuda Teoria Snów”.
Teatr Gong (Południowa 11) godz. 16 i 19.15 „Dymasz, Humor i Ska”.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

Ruch cen w Łodzi

kształtuje się pod znakiem obniżki

Akcja podjęta przez łódzką delegaturę komisji specjalnej KRN do walki z przestępstwami gospodarczymi — ukróciła w pewnym stopniu na rynku łódzkim spekulację cukrem i innymi artykułami.

W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia cena cukru obniżona została do 195 zł za kg, co oznacza zniżkę prawie o 15 proc. Pod koniec jednak tygodnia już wszędzie można było nabywać cukier w dowolnej ilości po 180 zł za kg.

Zanotowano również pewną obniżkę cen tłuszczów zwierzęcych, kielbasy, mięsa wieprzowego i cielęcego. Masło osetkowe na początku tygodnia można było nabyć w cenie 420.55, a pod koniec tygodnia już po 380 zł za kg. Za mięso wieprzowe (schab) płacono 297 zł czyli mniej o 1 proc. w stosunku do poprzedniego tygodnia, za mięso wołowe z kością — 210 zł. Również

nieznacznie obniżona została cena za mięso cielęce, za które płacono 209.33 czyli mniej o 0.8 proc. Za słonię świeża płacono 337.50 (zniżka 0,7 proc.), za smalec 468.50 (o 1,3 proc.), za kielbase — 323.33 (o 2,3 proc.).

Zniżka cen tłuszczów zwierzęcych, kielbasy, mięsa wieprzowego i cielęcego powstała w związku z ustaleniem nowego cennika na tłuszcze oraz mięso przez Społeczną Komisję Kontroli Cen. Komisja ta, biorąc pod uwagę spadek cen żywności, obniżyła ceny na tłuszcze zwierzęce, mięso wieprzowe i cielęce oraz wyroby masarskie.

Należy zaznaczyć, że w ub. tygodniu rynek był dostatecznie zaopatrzony w masło, cukier i drób.

Ceny pozostałych artykułów spożywczych kształtują się jak następuje: chleb żytni pyłkowy — 32,50, kartkowy 80 proc. — 25 zł, mąka pszenna I gat. — 101,66, II gat. — 75 zł, żytnia pyłkowa — 45 zł, żytnia barszczowa — 24,50, jaja (15 sztuk) — 123,32, olei — 300 zł, za litr, kapusta kwaszona — 61,66, cebula — 95, ziemniaki — 6,50, kasza jęczmienna — 30,35, groch polny — 32,50 za kg, mleko niezbierane — 29 zł za litr, wreszcie za herbatę płacono — 32,50 i kawę naturalną — 14 zł za dek.

MLEKO NA KARTKI

W poniedziałek, 27 bm., mleko na kartki sprzedawane będzie w sklepach wszystkich 13 rejonów. We wtorek 28 bm. w sklepach: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9 i 10 rejonu.

BIURA MELDUNKOWE DZIŚ

Biura meldunkowe dziś, w niedzielę, 26 bm. są czynne od godz. 8-jej do 12-jej i przyjmują spóźnione spisy wyborców do głosowania ludowego.

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67) — „Ukochany”.
 - „Teęza” (Piotrkowska Nr 108) — „Zaczarowany świat”.
 - „Wisła” (Przejazd 1; „Adria” (ul. Główna 2) — „Aktorka”.
 - „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Było ich dziewięciu”.
 - „Gdynia” (Przejazd 2); „Hel” (Legionów 2-4 — „Kaprys milionerki”.
 - „Szybowy” (Kilińskiego 124) — „Skłamałam”.
 - „Włókniarz” (Zawadzka 16) — „Cyrk”.
 - „Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Elagier”.
 - „Przedwiośnie” (Żeromskiego 74-76) — „Blaski i cienie życia kobiety”.
 - „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Cyrk”.
 - „Rekord” (ul. Rzgowska 2) — „Dni i noce”.
 - „Baika” (Franciszkańska 31) — „Pod gołym niebem”.
 - „Wotność” (Napiórkowskiego 16) — „Fortancerki”.
 - „Roma” (ul. Rzgowska 84) — „Halka”.
 - „Zachęta” (ul. Zgierska 26) — „Grzesznicy bez winy”.
 - „Święt” (Bałucki Rynek 5) — „Kurhan Małachowski”.
 - „Muza” (Ruda Pabianicka) — „Ojcowie i dzieci”.
- Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18, 20.
- Kina: „Adria”, „Hel”, „Przedwiośnie”, „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.
- „Oświatowy OM RUR” (Kopernika 8) — „Reportaż z czarnego lądu”.

Z ukosa

W terminie — nieprzekraczalnym

Bardzo to jest dobrze i mądrze, że władze wydają t. zw. zarządzenia. Byłoby też niezłe, aby te zarządzenia były przez kogo należy — wykonywane.

Na przykład? Na przykład — w wielu miastach polskich pozostały liczne pamiątki budownictwa niemieckiego (Owszem, owszem, moi drodzy, okupant nie tylko rujnował nam architekturę, ale — o czym przecie dobrze wiecie — także i właśnie — budował). Budował mianowicie bunkry,

schrony i baseny dla celów obrony przed pożarem. Nie powiem, żeby owe bunkry, schrony i baseny specjalnie zdobyły miasto. Do tego przekonania estetycznego doszedł widocznie i Zarząd m. Łodzi, skoro w końcu marca b. r. wydał zarządzenie, aby bunkry, przypominające ludziom wojnę — zburzyć, schrony — rozebrać, baseny — zasypać. O ile pamięć mnie nie myli (łatwo to zresztą sprawdzić: zarządzenie było opublikowane na łamach miejscowej prasy) zburzenie wszelkich bunkrów, rozebranie wszystkich schronów i zasypianie licznych basenów miało nastąpić w terminie „nieprzekraczalnym” do 1 kwietnia b. r.

Termin ten wzięto sobie tu i ówdzie do serca. Np. basen, koło którego tylekroć przechodziłem w ciągu zimy i wczesniej wiosny, basen wykopany na placu przy ul. Sienkiewicza róg Przejazdu — został w ciągu paru godzin „wypompowany” przez strażaków, poczem — ani się spodziewałem, jak niebezpieczną wielometrową dziurę, jaka po wysuszeniu basenu pozostała, zrównano z ziemią na poziomie całego placu.

Taki był epilog basenu na rogu Sienkiewicza i Przejazdu. A gdzie indziej? Włóczęgo się po całym mieście w okresie minionych, majowych upałów, zauważyłem z przykrością, że zarządzenie nie objęło jakoś dotąd basenu przy ul. Strzeleckiej, przy ul. Tuszyńskiej, przy ul. Leczniczej i t.d. Ziona sobie tedy w dalszym ciągu po hitlerowskie zbiorniki przeciwpożarowe ciekącą wonią — nie zmienianej od wielu lat wody, stanowiąc źródło zarazy i chorób, zwłaszcza dla dzieciaków łódzkiej, które pragnąc się ochłodzić w czasie upałów — używają sobie — brrr! — kąpiel w niezastąpionych basenach. Dzieci te bardzo się cieszą, że termin nieprzekraczalny został przekroczony: umożliwi im to bowiem przekraczanie brzołów pociągającej, brudnej cieczy, grzebanie się w mule i półów glist lub „rybek”. Dorosli jednak — wybaczenie — inną mają naturę: zdają sobie sprawę, że z zabawy dzieci w basenie może być następnie „zabawa” w szpitalach epidemicznych. I dlatego przekraczalność terminu zławidowania basenów drażni ich bardzo i martwi.

ET

24 PLENARNE POSIEDZENIE MRN

W poniedziałek, 27 bm. o godz. 17 punktualnie odbędzie się 24 Plenarne Posiedzenie MRN w gmachu Rady przy ul. Pomorskiej 16.

Na porządku dziennym m.in. sprawa powołania członków do obwodowych Komisji głosowania ludowego oraz ich zastępców.

Z JEDNOCZENIE Przemysłu Maszynowego

CENTRALNE BIURO KONSTRUKCYJNE

Bytom, ul. Powstańców Śląskich 6 przyjmie inżynierów i techników konstruktorów oraz rutynowanych kreslarzy i kreślarkę.

Zyciorzys z podaniem szczegółowego przebiegu z dotychczasowej pracy zawodowej nadsyłać pod adresem biura. — Osobiste zgłoszenia dopiero na imienne wezwanie. (pap) (kr.957)

Dzisiejsze imprezy sportowe

O godz. 11 na stadionie Zjednoczonych odbędzie się bardzo ciekawy mecz piłkarski między Zjednoczonymi a PTC.

W Piotrkowie o godz. 18 Concordia spotka się z zespołem Centr. Szkoły Ofic. Wych. Pol. Szanse są równorzędne.

Kotro stanie się terenem walki między miejscowym zespołem TUR a Widzewem z Łodzi. Łodzianie powinni nie odnieść zwycięstwa nad zespołem kutnowskim, które znajduje się na samym dnie tabelki punktacyjnej.

W sali YMCA od rana odbywać się będzie turniej gier sportowych młodzieży szkolnej. Na sali ujrzymy drużyny szkolne dziewcząt i chłopców.

Kolarze mieć będą na szosie Łódź—Łowicz—Łódź wycisg szosowy. Zawody organizuje sekcja kolarska Dziewiarńskiego Klubu Sportowego. Będzie to ostatni egzamin kolarzy na szosie przed biegiem o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego” w dniu 2 czerwca.

Od godz. 17 na stadionie Zjednoczonych odbywać się będą zawody lekkoatletyczne z udziałem Kurpessy, Maciaszczyka, Prywera, Bystrego, Moderówny, Makowskiej, Przybylskiej, Peskówny i wielu innych.

STANISŁAW SOJECKI

STEFAN STEFAŃSK

Ściany mają uszy...

10) **POWIEŚ TOM II.**

— Mein Gott! Mein Gott! — powtarzał, jak ktoś, komu się dzieje niezastuzona krzywda. Zaledwie jednak przyjął do wiadomości wieść o zamachu na pociąg, przyszedł następny meldunek, że w oddalonym o kilkanaście kilometrów miasteczku partyzanci napadli na posterunek żandarmerii, uprowadzili kilkunastu żandarmerów, zdemolowali budynek — zbiegli nie zatrzymani przez nikogo.

Była to kropka nad i. Pułkownik nie mógł wytrzymać tyłu nowin i dostał ataku serca, padając, omal nie spadł z dachu — jednakże towarzysze schwycili go w porę i znieśli do gabinetu, gdzie położono go na kozetce. Przywołany lekarz dał mu zastrzyk i zalecił choremu całkowity spokój, gdyż przy takiej tuszy drugi atak musiałby się skończyć katastrofą.

Toteż, mimo, że w ciągu całego dnia napiwały do komendy gestapo meldunki o dalszych wyczynach leśnych ludzi i to wieści o wcale nie mniejszym ciężarze gatunkowym, niż np. spalanie magazynu broni i wyładunek w powietrzu pociągu — pułkownik nie dowiedział się o niczym. Tajono przed nim te sprawy na zlecenie lekarza.

Pod wieczór pułkownik zdawał się nieco uspokajać, zwłaszcza, że jeden z sprytnych podwładnych podsunał mu nadzieję, iż tragedia skończy się jak tylko Gruber wróci... z głową przewodzącego — jako że nie ulega wątpliwości, żeby się Gruberowi przedsięwzięcie nie udało.

— Rzeczywiście — stęknął pułkownik — jak tylko dosięgniemy tego diabła — wszystko się może odmienić. Musi się odmienić.

— Tak będzie — potwierdzili podwładni — niech pan już spokojnie patrzy w przyszłość.

— Ale kiedy Gruber wróci. —

— Upięknęło już od jego wyjścia 24 godziny — chyba już przez ten czas coś działo.

Pułkownik zaczął nerwowo przebieierać palcami; wreszcie, nie mogąc opanować podniecenia, wstał z kozetki i rzekł:

— Pójdźmy nieco na powietrze.

Wyszedł na balkon i kilku jego towarzyszy za nim. Balkon wychodził nie na ulicę, lecz na ogród — poza którym nie było już zabudowań, lecz szosa, widoczna na przestrzeni kilku kilometrów.

Pułkownik wpatrzył się w tę szosę i nad czymś rozmyślał.

Nagle, podniósłszy dłoń do oczu, krzyknął:

— Czy się mylę? — Przecież to chyba Gruber ze swym wózkiem.

Towarzysze popatrzyli we wskazanym kierunku.

— Gruber! Dobrze pan widzi, pułkowniku! — jego wóz!

Lecz w miarę, jak wóz się zbliżał, miny gestapowców rzedły, a pułkownik chodził po balkonie coraz to bardziej nerwowo.

W końcu — nie mogąc się doczekać, aż wóz, który toczył się jakoś po woli, dotrze do miasta, pułkownik zszedł z balkonu i udał się wraz z gestapowcami na przeciw.

Po kilkunastu minutach stanęli przed wozem. — Wóz zatrzymał się przed nimi. Na snopku słomy siedział towarzysz Gruber z nader smętną twarzą.

— Karl — co się stało! — krzyknął pułkownik przeczuwając rzeczy gorsze.

Wóznica, nazwany Karlem nie odpowiedział na py-

tanie, lecz odwróciwszy się na snopku — uchylił koca, którym przykryte było dno wozu. Pod kocem gestapowcy zobaczyli Grubera z przestreloną głową.

— Gdzie? Kto?! — zarzyczał pułkownik.

— Oni! — rzekł cicho Karl.

W Nowym Dworze, niedużym mieście, położonym niedaleko twierdzy modlińskiej, na przecwnym brzegu Narwi — ruch panował ożywiony. Od wczesnego rana przejeżdżały w tę i z powrotem auta i motocykle wojskowe, a po ulicach krążyły liczniejsze, niż zażwyczaj patroli żandarmerii niemieckiej.

Powód tego ożywienia był niezmany. W samym mieście, jak się orientowano, nie stało się nic specjalnego. Wypadki tedy musiały mieć miejsce gdzieindziej przy czym charakter ich był, widać, bardzo poważny, skoro postawiono na nogi cały garnizon.

Dochodząc przyczyn ostrego pogotowia, zarządzonego przez niemiecką komendanturę, zwrócono uwagę, iż patroli poddawały dokładnemu legitymowaniu i rewizji nie tyle osoby, które mogły się wykazać, na podstawie posiadanych dowodów — stałym zamieszkanym w mieście, ile tych, którzy przybywali tutaj z poza Nowego Dworu, bądź do zajęć w miejscowych zakładach pracy, bądź na targ, który się tego dnia akurat odbywał.

— Aha — uspakajali się nowodworzanie między sobą — szkopi polują na kogoś, kto ma dziś chęć odwiedzić nasze miasto. Pytanie, kogo się oni mianowicie spodziewają? No, ale chyba ów ktoś, tak przez żandarmerów oczekiwany, nie będzie na tyle zuchwały, aby przyjsć do obstawionego starannie miasta. Wiadomość o przygotowanej pułapce przecież się na pewno rozszła po okolicy. Takie wiadomości biega zawsze bardzo szybko...

(c. d. n.)

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU

CENTRALA ŻELAZA I STALI

w Katowicach

GŁÓWNY SKŁAD ŻELAZA
ŁÓDŹ — biuro, ul. Piotrkowska 102
 tel. Dyrekcja 127-85
 międzydzielni 127-85
 Sprzedaż 122-50
 Księgowość 126-12
 — sklep, ul. Piotrkowska 102
 tel. 106-77
 — magazyn, ul. 11-Listopada 107
 tel. 145-14
 Adres telegraficzny „ŻELAZO“

Oddział na Łódź i woj. łódzkie
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 150
 Tel. 271-05
 Adres telegraf. „CENTROSTAL“
DOSTARCZA:
WYROBY HUTNICZE:
 ŻELAZO — STAL — BLACHY,
 BEDNARKE — SUROWKE OD-
 LEWNICZA — RURY — MATE-
 RIAŁ NAWIERZCHNI KOLEJO-
 WEJ — ODLEWY STAŁOWE —
 NARZĘDZIA ROLNICZE i t. p.

SKŁAD STALI SZLACHETNEJ
ŁÓDŹ, ul. Gdańska Nr 66
 Tel. 169-28
 Adres telegraficzny „STAL“.

POSIADA STAŁE NA SKŁADZIE:

ŻELAZO w profilach budowlanych, konstrukcyjnych

BLACHY żelazne, cienkie i grube

BLACHY żelazne ocynkowane

BLACHY cynkowe

RURY ciągnięte bez szwu i spawane do gazu i wody

ŁĄCZNIKI kuto-lane

oraz wyroby pozahutnicze, jak:

artykuły techniczne — wodociągowe, sanitarne — narzędziowe — drut — gwoździe oraz materiały instalatorskie — gotowe wyroby żelazne.

Fachowa obsługa.

Dostawy wagonowe z własnej bocznicy.

SPRZEDAJE następujące STAŁE SZLACHETNE:

S T A L: szybkołnącą narzędziową dla wszelkich celów konstrukcyjną stopową i nie-stopową

ODLEWY ze stali wysokomanganowej

ODKOWKI według rysunków

N O Ź E dla papiernictwa, garbarń, fabryk tytoniu i t. p.

oraz

WIERTŁA spiralne, elektrody i druty do spawania elektrycznego

BEDNARKE walcowaną na zimno do wszelkich celów.

Na życzenie P. T. Odbiorców udziela porad.

Wagonowo wprosi z hut oraz detalicznie ze składów w Łodzi

(Kr. 962)

SPB SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

CENTRALA GOSPODARCZA SPÓŁDZIELNI BUDOWLANYCH R. P.
 SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ UDZIAŁAMI W WARSZAWIE.
 REALIZUJE PROGRAM ODBUDOWY KRAJU

WSPÓŁPRACUJE W ODBUDOWIE MIAST I WSI
 SZKOLI FACHOWO W ZAKRESIE BUDOWNICTWA
 SZERZY IDEE SPÓŁDZIELCZOŚCI

WYKONYWUJE
 DROGI I MOSTY, ROBOTY BUDOWLANE,
 ZAPORY WODNE, REGULACJE RZEK,
 ROBOTY ELEKTRYFIKACYJNE, URZĄDZENIA
 KOLEJOWE I URZĄDZENIA ZDROWOTNE

CENTRALA: WARSZAWA, AL. STALINA Nr 37,
 ODDZIAŁ W ŁÓDZI: ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 171. Tel. 213-66
 POZATEM MA SVOJE ODDZIAŁY WE WSZYSTKICH MIASTACH WOJEWÓDZKICH.

NIE WYSTARCZY BUDOWAĆ — TRZEBA TEŻ ZBUDOWANE ZACHOWAĆ!

A zachować można tylko przez ubezpieczenie

w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych

Placówki we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych

„MŁYN CHOJNY“

pod zarządem
 SPOŻYWCZEJ SPÓŁDZIELNI PRACOWNIKÓW MIEJSKICH
 Rzgowska 249
 Młyn jest poruszany siłą elektryczną, posiada 6 par walców oraz jeden gniotnik.
 Przeróbka na dobę wynosi 7 ton zboża, używając motoru elektrycznego o sile 64 H. P.
 Przemiał odbywa się wyłącznie dla Wydziału Aproprowiacji Zarządu Miejskiego
 Młyn dysponuje swoim własnym samochodem (ag)

FARBY, LAKIERY GRUNTÓWKI

Artykuły Malarskie poleca:
E. H Y B Ś i S.ka
 Łódź,
 Wólczańska 135, Rzgowska 141
 Tel. 105-05

HANNA BRZEZIŃSKA i SKA

Hurtownia Nr 1

Porcelany Fajansu i WYROBÓW SZKLANYCH

w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-53

Koncesjonowana Hurtownia Centrali Zbytu Porcelany, Fajansu i WYROBÓW SZKLANYCH w Łodzi, posiada na składach wszelkie asortymenty, porcelany, fajansu i szkła

Ceny hurtowe

(kr 158/M)

Z. P. B.

Przedsiębiorstwo Budowlane „KIELNIA“

Łódź, Kilińskiego 136, tel. 188-34 i 188-35

WYKONYWUJE WSZELKIE ROBOTY ARCHITEKTONICZNO-

BUDOWLANE

ag.

Spółdzielnia Pracy „PARKIET“

Łódź, Kilińskiego 136, tel. 140-96

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres posadzki
 dębowej: układanie, cyklinowanie i wszelkie reperacje

(ag)

ŁOŻYSKA KULKOWE I ROLKOWE

ARTYKUŁY TECHNICZNE I SAMOCHODOWE

Kupno

Sprzedaż

KAROL KUSKE

istnieje od roku 1900

Łódź, Kilińskiego 84, tel. 205-81

Adres telegraficzny „KARKUS“—Łódź

Filij nie posiadamy

(ag)

Z. P. B.

PŁYTKI SCIENNE I PODŁOGOWE

„CERAMIKA BUDOWLANA“

ŁÓDŹ, UL. ZAMENHOFA NR 23

TELEFON 261-82

wykonywuje wszelkie roboty wchodzące w zakres różnego rodzaju sztukaterij ceramicznej, jak wykładanie laboratoriów, łazienek, kuchni, sklepów rzeźniczych, pieców piekarskich, elewacji wewnętrznych jak i zewnętrznych, i t. p.

CENTRALNE OGRZEWANIE

Kanalizacje, wodociągi i wszelkie sanitarne urządzenia

przyjmuje

A. MATUSZEWSKI

Łódź, Kilińskiego 125, tel. 181-36

(ag)

Hurtownia Materiałów Budowlanych i Drzewnych

BOLESŁAW KAPELSKI i S-ka

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 59

Tel. 153-68

Z. P. B.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych „BLOK“

ŁÓDŹ, ul. Roosevelta (Pierackiego) 14
 tel. 204-01.

wykonywuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa

ag.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU
CENTRALA ZBYTU
SRUB, NITÓW, OKUC BUDOWLANYCH I CZĘŚCI KUTYCH
BYTOM, PL. STALINA 11.

Zaopatruje w:

SRUBY i NITY
DROBNĄ NAWIERZCHNIĘ KOLEJOWĄ
OKUCIA BUDOWLANE
CZĘŚCI KUTE (podkowy, bufnale, hacce,
osie do wozów)

produkowane przez Zakłady i Huty zrzeszone w: Zjednoczeniu
Polskich Fabryk Śrub, Nitów, Okuc Budowlanych i Części
Kutych, Drułu i Gwoździ, Przemysłu Motoryzacyjnego w Cent-
ralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego, Centralnym Zarządzie
Przemysłu Uzbrojeniowego.

SKŁADY KONSYGNACYJNE: w Bytomiu, Warszawie, Poznaniu,
Łodzi, Gdańsku i Wrocławiu.

SIEĆ UZNANYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY W CAŁYM KRAJU.

SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA.
(Kr. 958)

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
w ŁODZI

SKŁADY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Rokicińska Nr 28-a. — Telefon 173-42.

POSIADA NA SKŁADZIE: WAPNO — CEMENT — PAPE —
(ag) SMOŁĘ — GWOŹDZIE i inne.

W dniu 26 maja 1946 r. — odbędzie się w Parku Leonarda
przy ul. Pabianickiej 2

WIELKA LOTERIA FANTOWA i ZABAWA LUDOWA

urządzona przez pracowników
POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W ŁODZI

Uzyskany fundusz

zostanie przekazany na SIERO TY PO OFIARACH WOJNY.

Początek o godz. 13-ej. — Wejście zł 20. — Bilet na loterię zł 20.

Dzieci do lat 7-miu — wstęp wolny.

Dla młodzieży szkolnej 50% zniżki

W czasie zabawy

przygrywać będzie Orkiestra Elektrycznej Miejskiej.

(Ag)

Przyłączenia nieruchomości do miejskiej sieci wodociągowej

wykonują

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Techniczno-Instalacyjne

JOZEF JANYST

Łódź, Piotrkowska 68. — Tel. 145-09.

PLANY. KOSZTORYSY. PROJEKTY. (ag)

Z. P. B.

KRAJOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

» **K A P E B E** «

ŁÓDŹ — ul. ŁAKOWA Nr. 10. — Telefon 143-65

wykonują:

Konstrukcje żelazo-betonowe, a mianowicie

stropy — rezerwuary — wieże ciśnien.

Roboty ziemne, murarskie i ciesielskie, stolarskie,

ślusarskie, blacharskie, dekarskie

zduńskie, malarskie.

Remont domów.

Całkowite wykończenia domów mieszkalnych.

Podmurówka kotłów,

Tynkowanie fasad.

Sporządzanie wszelkich kosztorysów.

(Ag) Firma posiada nowoczesną mechaniczną stolarnię.

W Y B O R O W E

masło, twaróg, jaja, miód, mleko

SERY — produkcji spółdzielni mleczarskich
poleca „SPOŁEM” — Oddział Mleczarsko-Jajczarski w Łodzi.

FILIE:

Andrzeja 3
Gdańska 11
Marsz. Stalina 62
Narutowicza 24 (kr.171)

Piotrkowska 13
Piotrkowska 141
Piotrkowska 294
Rzgowska 67

ST. LEŚNIEWSKI i S-ka

ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA Nr 107. — Telefon Nr 220-31

Zawiadania

P. T. Odbiorców, że posiada wyłączną sprzedaż wyrobów

F-my

A. PIASECKI S.A.

KRAKÓW

Fabryka Czekolady i Cukrów

Pod Zarządem Państwowym

FABRYKI KONSERW

„PROSNA”

Kalisz

Polecamy:

Jamy — Soki — Powidła

Marmelady

Obrazki komunijne, medaliki, łańcuszki, świe-

ce, kielichy, puszki, trybularze, książki i tp.

ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49 (przy kościele Św. Krzyża) **Wytwórnia Dewocjonalna!**

«BAZAR KATOLICKI»

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Dziś 2 przedstawienia programu p. t.

„**Wiosenne Rewierendum**”

z udziałem całego zespołu „Syreny” chóru Eryana i baletu.
Początek przedstawień o godz. 16.30 i 19.30

TEATR Komedii Muz. „LUTNIA”

UL. PIOTRKOWSKA 243.

Gościnne występy **ELNY GISTEDT** — Dziś dwa przedstawienia
o godz. 16.15 i 19.30

„**WIKTORIA i JEJ HUZAR**”

opierka w 3-ach aktach. Reżyseria K. Dembowskiego
Muzyka P. Abrahama. — Udział bierze cały zespół artystyczny
CHÓR — BALET — i WIELKA ORKIESTRA „LUTNI”
pod dyr. Wł. Szczepańskiego

Kasa teatru czynna od godz. 13.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34

29 maja b. r.

PRAPREMIERA

Komedii w trzech aktach p. t.

„**Produkcja Pana Brandta**”

— JANA ROJEWSKIEGO —

KSIĘGARNIA „CZYTELNIK” Nr 1 — Piotrkowska 147
KSIĘGARNIA „CZYTELNIK” Nr 2 — Piotrkowska 96

Kupuje księgozbiory, nuty. Sprzedaje książki z każdej
dziedziny. Zaopatruje: — Biblioteki, Świetlice
Instytutów Państwowe.

Przy Księgarni Nr 1 zorganizowany wielki wybór nut

Przyjmujemy SAMODZIELNYCH KOWALI MIEDZIANYCH
do wykonywania ścian w skrzyniach kotłów parowozowych.
Zgłoszenia pisemne
prosimy kierować do:

POLSKICH ZAKŁADÓW BABCOCK-ZIELENIEWSKI S. A.
ZARZĄD PAŃSTWOWY SOSNOWIEC. (Ag)

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
TRAKTORÓW i MASZYN ROLNICZYCH

Centrala w Łodzi, Al. Kościuszki 46

Oddziały we wszystkich miastach wojewódzkich

Wykonuje prace rolne własnym taborem i sprzętem
maszynowym na zgłoszenie zainteresowanych dokonane na
Stacji traktorowej. Stacje traktorowe znajdują się we wszyst-
kich powiatach na terenie Państwa.

Geny za wykonane prace są ustalone przez Komitet Ekono-
miczny Rady Ministrów.

Stacja dostarcza na miejsce wykonania pracy traktor wraz
z obsługą oraz materiałami pędnymi potrzebnymi do wykona-
nia określonej pracy.

ROLNIKU KORZYSTAJ Z USŁUG PRZEDSIĘBIORSTWA!

W Y K A Z

wykonanych prac rolnych przez traktory PPT i MR od roz-
poczęcia Akcji Siewnej do dnia 10 maja 1946 roku.
od początku Akcji Wiosennej na terenie Państwa pracowało:
traktorów 5.894 szt.

wyorano 491.307,16 ha
Ziemie Odzysk. trakt. — 4218 szt. wyor. — 353.366,42 ha
Centr. — 1040 szt. wyor. — 112.546,47 ha
Przycz. most. — 636 szt. wyor. — 25.394,27 ha

Razem traktorów 5894 szt. wyor. — 491.307,16 ha

Przepracowanych plugodni 168.825,45 przeciętnie

na jeden traktorodzień wypada: 2,9 ha.

Plugami parowymi wyorano 2.525.— ha

Ziemie Odzyskane wyorano: 841.— ha

Ziemie Centralne wyorano 1.724.— ha

Razem plugami par. wyorano 2.525.— ha

Ogółem wyorano 493.832,16 ha

Za miesiąc marzec i kwiecień 1946 roku przewiezono 30,211
ton materiałów pędnych i przejechano: 1.283, 525 km.

FABRYKA

Farb i Lakierów

Zarząd Państwowy

STEROLIN

ŁÓDŹ,

6-go Sierpnia 100

tel. 123-90

URZĄDZENIA
DO KSIĘGOWOŚCI
przebitkowej, — finansów — plac
i magazynu marky „ZENIT”
nabyć można w firmie
J. Leżon, Daszyńskiego 4, tel. 212-70
oraz w firmie
Polska Buchalceria Przebitkowa
«Z E N I T»
ul. Piotrkowska 73. — tel. 173-97.
(ag)

„**GONG**” Codziennie
o g. 19.30,
w niedzielę
Południowa 11. 16.30 i 19.30

Dymsza, Humor i S-ka

Przedsprzedaż od godziny 11—13

Wytwórnia Chemiczna
TEOFIL PAŁCZYŃSKI

Łódź, Nawrot 43, tel. 221-52

poleca

PASTY DO OBUWIA:

„**PRIMALIN**”

i
„**A R G O**”

(PAP)

Z g u b y

ZŁ 500.— otrzyma oddawca okula-
rów, ciemna oprawa, futerał, zagu-
bionych w tramwaju. Armii Ludo-
wej Nr 27, m. 11. (733-p)

Poszukiwanie pracy

KIEROWNIK drukarski, doświad-
czony w robotach drukarskich po-
szukuje pracy. Oferty do Admini-
stracji pod „Druk”. (3727)

BANKOWIEC, emer., dyrektor, dy-
sponuje pewną ilością godzin. Propo-
zycje do Biura Ogłoszeń i Reklam
PAP, Piotrkowska 133, dla „Bankow-
ca”. (PAP)

Poszukiwanie rodzin

FRANCISZKA SZYDŁOWSKIEGO
poszukuje Wiktor Fritz. Łaskawe
zgłoszenia proszę kierować telefon
111-21 do godz. 17 i tel. 172-38 od
godz. 18. Florkowska. (3762)

Nauka i wychowanie

NA ŚWIADECTWA maturalne, li-
cealne i do różnych egzaminów
przygotowuje profesor. Bednarska
24 m. 18. (3711)

NAUCZYCIELKA przygotowuje, u-
mieszcza do gimnazjum, technicz-
nej, angielski, francuski, 11 Listo-
pada 51 m 4. Tamże poszukiwany
pokój umeblowany, może być za
lekcje. (3755)

KROJU, szycia, modelowania nowo-
czesnym systemem — wyczaia
Kursy Antoniny Franke. Nawrot 32
m. 3. (3517)

Lekarze

Dr med. B. JANCZEWSKI, ginekolog z Warszawy, ordynuje w Ciecuchowku, aworek „Zachęta“ godz. 10—13 i 16 do 19. (kr 940)

Dr RECHER, specjalista chorób wewnętrznych, Południowa 26 — przyjmuje 2—5. (Ag)

Dr ANNA RACHWAŁOWA choroby kobiece, wewnętrzne, leczenie żyłaków, Sienkiewicza 37 m. 15, telefon 141-40 od 12 — 1, 3—5. (635/p)

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby, „Arutowicza“ Nr 35, tel. 206-99. (pap)

Dr WOJCIK WACŁAW, specjalista chorób oczu — powrócił, Przyjmuje 4—6 Brzeźna 18. (226)

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych — Przyjmuje 4—7, Kopernika Nr 6, tel. 186-00. (2011)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria, Obecnie Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3—7, telefon 181-47. (2297)

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy, specjalista chorób uszu, nosa i gardła przyjmuje od 3—4 i 6—7, Sienkiewicza 73, tel. 195-00, wewnętrzny 19. (528/p)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3—6. (1557)

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3—5 Leczenie elektrowstrząsowe w godz. 5—7, Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81.

Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych, wenerycznych kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33 — przyjmuje od 3—6.

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych — Piotrkowską 109, m. 6.

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. (1016)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne, Zeromskiego Nr 41, 3—6, tel. 150-53. (223/p)

Dr med. CIESNOWSKI Michał, specjalista chorób uszu, nosa i gardła, Łódź, Legionów 9, tel. 156-10, przyjmuje 15—18. (Ag)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje 4—6 ul. Piotrkowska 16. (1443)

Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca, Piotrkowska 152 m. 3, tel. 183-16, godz. przyjęć 3—5 pp. (3266)

Dr ZOFIA KOŁSUT z Warszawy Choroby kobiece, akuszeria, obecnie przyjmuje Łódź, Piotrkowska 70, m. 8 tel. 212-22, godz. 15—18. (720)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106 — Przyjmuje od 8—10 i od 4—7 (Ag)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 Ordynuje 3—6 pp. tel. 269-01. (1757)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8—10 i 4—6, Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza — przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12—2 i 4—6, tel. 205-55.

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Al. Kościuszki 96 m. 2 (róg Bandurskiego 8) (R)

Akuszerki

Akuszerka WOJTASIEWICZ, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje Połomska 43. (448/p)

OGŁOSZENIA DROBNE

Dentyści

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25, m. 41. (624)

Kupno i sprzedaż

WILK młody do sprzedania, Napiórkowskiego 42 m. 22. (3758)

PRASĘ ekscentryczną kupię, Zgłaszać się Łódź, Lipowa 54, telefon 155-04. (ag)

TRZYWALCÓWKĘ cukierniczą stalową 180x80 mm sprzedam, Zgłoszenia Piłsudskiego 32 m. 11. (3729)

KREDENS pokojowy, tapczan i pianino, kupię natychmiast, Oferty do Administracji pod „Natychmiast“.

SODORATOR do mieszania wody z gazem pilnie kupię, tel. 188-55, od 7—8, 19—20. (771-p)

CZUJ-CZYN Spółdzielnia Harcerska Łódź, Piotrkowska 146, tel. 172-99. Poleca: Ubrania robocze, kombinizony, kitle, mundury harcerskie, czapki sprzęt sportowy i turystyczny. Na miejscu warsztaty: szwalnia, rymarnia, czapkarnia, elektryczny i naprawi piór wiecznych. PAP

POKOST sztuczny, sykatywa, tinctura do brązu i lakier kopalowy poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON“ Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. PAP, 1159

Z O O Sklep poleca: Ptak — Papuzki — Papugi — Kanarki, Akwariera, teraria, Przybory do rybołówstwa, Psy różnych ras, Reprodukcje, Sprzedaż — Kupno — Zamiana, Nawrót 41a róg Kilińskiego, Borowski. PAP 1160

ŁÓŻKO dziecięce na siatce, kołdra i buciaki do sprzedania, Piotrkowska 109/7, godz. 6—8. PAP, 1158

NICI szpulkowe maszynowe Nr 40 hurtowo wysyła za zaliczeniem „Reklama“, Łódź, Piotrkowska 46. (R)

PANTOFLE—KOTURNY, Nowe fasony, Hurt — Detal, Warszawa, Sienna 43/7. Kr. 943

FRYZJERZY! Nowoczesne komplety do trwałej gumy, płyny, aceton szpilki, grzebienie brzytwy, maszynki, miski, kalki wystawowe poleca Kucharski, Łódź Wólczańska 154, tel. 173-21. (3748)

SKÓRY, DODATKI SZEWSKIE i rymarskie w dużym wyborze, najlepiej kupić można w firmie A. Lewandowski i Ska, Łódź ul. Piotrkowska 92. (ag)

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaje, zamieniam, naprawiam, Gdańska 17, Książak. (3493)

MASŁO, JAJA każdą ilość kupujemy, Łódź, ul. Gdańska 184, filia ul. Marszałka Stalina (Główna) 62, obok Wodnego Rynku. (kr. 126/M)

KUPIJE stale materiały podszewkowe, Wytwórnia Torebek Damskich Piotrkowska 115, tel. 173-50. (Ag)

RYBACKIE przybory kupuje firma „Sprzęt wędkarski“ Kraków, Krakowska 14. (4r. 946)

ZAKŁAD Stolarsko-Tapierski, W. Luczak, Zamenhofska 2, wyprzedza szafek kuchennych i łóżek letniskowych, Poleca najtaniej kompletne urządzenia mieszkań, oraz tapczany, dywany, firanki; pokrycia meblowe i t. p. (ag)

PASY strażackie, linki, toporki oraz wszelki sprzęt strażacki, Plecak, chlebaki, mapniki harcerskie i wojskowe, Ubrania azbestowo-ochronne, kombinizony, kabputy, namioty poleca Wytwórnia Ekwipunków Wojskowych, Strażackich i Artykułów Podróżnych W. Czabański, Łódź Piotrkowska 189, tel. 272-24. — Dla hufców harcerskich, kupców ceny fabryczne. (3630)

BIELIZNĘ DAMSKĄ, męską, pończochy, kąpielówki poleca: Zofia Serafinowicz, Nowomiejska 4 (sklep). (3685)

MASZYNE do mereżowania kupię. — Wiadomość: Sielski, tel. 206-92. Pensjonat. (700/p)

MUCHOLAPKI w najlepszych gabunkach różnych firm. Ceny ściśle hurtowe, każdą ilość na miejscu i za zaliczeniem. — Łódź, Cegielniana 25, tel. Nr 152-05. (pap 1152)

SERY wyborowe tyłczyckie i trapiśców, jaja po cenach hurtowych — „Społem“ Łódź, Gdańska 184, tel. 145-82. K. 127/M

WYTWÓRNA BIELIZNY DAMSKIEJ „Syrenka“ Mirosławy Stawiskiej, Łódź, Al. Kościuski 93/25 przy Bandurskiego, tel. 189-10, Prowincja poczta. — Kupujemy: nici, koronki, jedwab, trykot, żorzęty. (ag)

KUPIJEMY złom srebra w każdej ilości (monety) godz. 8—15, Laboratorium Chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2 (w podwórku, na lewo). (579/p)

POLECAMY w dużym wyborze płyty polskie, patefony walizkowe, igły gramofonowe „Melodifon“ 6 Sierpnia 21. (ag)

„Miłość nad poziom“



(rysunek z przedwojennego „Naokoło Świata“)

W dążeniu do równowagi często tak w życiu bywa, że tłusty leci na chudą, w młodym się durzy sędziwa,

w wysokim kocha się niska, a niski zaś — vice versa: lubi kobietom jak wieża sięgać (patrz rys.!) do serca.

Szczęście tu jest niezupełne z tej choćby np. przyczyny: chcąc poziom ust osiągnąć, musi używać — drabiny.

IGŁY pończosznice, dziewiarskie, części zapasowe, formy elektryczne prywatnie kupimy, Helm, Śródmiejska 22. (3713)

KRAWATY w dużym wyborze poleca Wytwórnia Krawatów „Atom“, Łódź, Narutowicza 41. (3271)

Z POWODU śmierci właściciela zakład stolarski z urzędzeniem do sprzedania, Wiadomość 11 Listopada 7, Albińska.

DO SPRZEDANIA 2 motory „Opel-Kadett“ i „Goliath“ oba ze skrzynką biegów, Sienkiewicza 34-63. (3777)

SPRZEDAJE łózka polowe, przyjmuję wszelkie zamówienia tapicarskie, Tapicernia, Piotrkowska 112. (3782)

2 ROWERY damskie do sprzedania, Al. Kościuski 43, Restauracja Łęczyska. (3779)

KROSNA szerokie, snowadła, szpularnie mechaniczne kupię, Zgłosz. tel. 144-84 od godz. 13—18. (3781)

GESI bite, świeże, tuczone, tuśte, tańsze od mięsa, „Społem“, Łódź, Gdańska 184, tel. 145-82, Filie: ul. Andrzejka 3 i Piotrkowska 13. (kr. 172-M)

TWAROG świeży wyborowy tanio dla stołów restauracji, sklepów, cukierni, przetwórci hurtowo, Łódź, Gdańska 109, tel. 145-82. (kr. 173-M)

Zaoferowanie pracy

NIANI do dziecka poszukuję, Zachodnia 64 m. 10. (3747)

POSZUKUJE się rutynowanego czapnika na kierownicze dobrze płatne stanowisko wytwórni czapek. Zgłoszenia pod Nr „3733“ (3733)

SZLIFIARZE potrzebni do robót nielowych. Zgłaszać się Łódź, Lipowa 54. (ag)

POSZUKIWANA natychmiast siła biurowa ze znajomością maszynopisania do działu faktur i prowadzenia kartotek. Praktyka i dokładność wymagana. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Skład Stali Szlachetnej, Łódź, Gdańska 66. (3740)

PANIENKI do mycia głów potrzebne. Zgłaszać się firma „Witold“ — Piotrkowska 56 w podwórzu. (764-p)

POSZUKUJE pracownicy domowej dochodzącej z referencjami, Andrzejka 11-12. (3740)

POWAŻNA instytucja samochodowa poszukuje od zaraz: 5 techników - mechaników, 2 wulkanizatorów, 1 panewkarza (odlewniaka), 20 monterów silnikowców. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty kierować do Administracji pod „Super-samochody“ (kr. 170/M)

EKSPEDIENTKA wykwalifikowana oraz rytunowane krawczyźnie potrzebne natychmiast do pracowni Sukien Damskich, ul. Zawadzka 1. (Ag)

POTRZEBNE od zaraz zdolne panny do szycia, dobrze płatne. Zgłoszenia Piotrkowska 43 w podwórzu f-ma Pani. (3740)

POTRZEBNA chemiczarka na wyjazd do Górnego, Zgłoszenia: Łódź, tel. 136-04. (3662)

KETLARKA pilnie potrzebna, Helm — Śródmiejska 22. (3713)

ZDOLNA młoda manicurzystka potrzebna od zaraz, Zakład Fryzjerski, Łódź, Andrzejka 2. (724-p)

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych tkaczy i majstrów tkackich na krosna, Zeromskiego Nr 137, Hoffrichter. (734-p)

DO FABRYKI metalowej w Łodzi potrzebni są: technicy, konstruktorzy, księgowi i handlowcy oraz wysoko wykwalifikowani: tokarze, ślusarze na remont obrabiarek, fryzjerze, modelarze, stolarze, formiarze i rdzeniarze. Zgłoszenia kierować do wydziału personalnego „Wifama“, Armii Czerwonej 89. (740-p)

PRACOWNIA krawiecka Lucyna z Warszawy poszukuje zdolnych pracowniczek, Łódź, Kościuski 53. (3633)

POWAŻNE Przedsiębiorstwo Państwowe poszukuje na kierownicze stanowisko samodzielnego buchaltera, buchaltera list płac oraz maszynistkę. Zgłoszenia tel. 282-80, wewn. 7. (3773)

WYKWALIFIKOWANA pracownica domowa do wszystkiego z referencjami poszukiwana, Zamenhofska 38-18. (3776)

GOSPODINI z dobrym gotowaniem potrzebna zaraz, Gdańska 98 m. 3. (ag)

MAJSTRÓW i tkaczy na krosna angielskie, gładkie poszukuje firma Sz. Szac, Łódź, ul. 6-go Sierpnia 55. (3783)

ZAKŁADY firmy Weigt pod zarząd państwowym, Łódź, ul. Senatorska 7-9, potrzebują: 6 formierzy na roboty suche i mokre, 6 tokarzy, 1 heblarza. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego. (PAP)

POSZUKUJEMY pianisty i harmonisty do teatru objazdowego. Wiadomość: Dom Żołnierza — Przejazd 34. (rycz)

URZĄD Wojewódzki Łódzki, Łódź, ul. Ogrodowa 15, przyjmie 3 biegłe maszynistki. Zgłoszenia pisemne lub osobiście przyjmuje Kierownik Kancelarii Głównej Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, pokój Nr 117 w godz. 8—15. (kr. 174-M)

Lokale

POKOJU poszukuje samodzielny na stanowisku — wypłacalny. Pierwszo rzędne referencje. Tel. 109-85.

DO ODSTĄPIENIA sklep z urządzeniem i mieszkaniem na ul. Główniej, Wiadomość ul. Wysoka 25 w owocarni Gołaszewskiej. (3757)

ODSTĄPIE sklep z urządzeniem, wiadomość Śródmiejska 47. (3751)

POSZUKUJE sklepu w dobrym punkcie, tel. 192-18. (688-p)

SKLEP odstąpię za zwrotem kosztów, Daszyńskiego 40-14. (761-p)

POSZUKUJE 2-ch pokoi z kuchnią w dzielnicy poł. - zachodniej od Wodnego Rynku. Oferty do Administracji pod „Dentysta“. (3694)

2 POKOJE i kuchnia na ul. Sienkiewicza (przy kościele Św. Krzyża) zamienię na 3 lub 4. Oferty do Administracji pod „526592“ (3467)

SKLEPU z urządzeniem i małym mieszkaniem w centrum poszukuję, ewentualnie dokonam zamiany na lokal restauracyjny w centrum Sopot z mieszkaniem (3 pokoje, kuchnia, wygody). Wiadomość Piotrkowska 145 m. 8, godz. 17—19. (762-p)

ZAMIENIE dwa pokoje pełny komfort (pokój słuźbowy) na także pięciopokojowe w śródmieściu. Wiadomość 11 Listopoda 15, sklep wojskowy. (3720)

ODSTĄPIE sklep urządzonej z pokojem z powodu wyjazdu. Wiadomość Legionów 32 sklep. (3472)

POMIESZCZENIE na magazyn materiałów papierniczych do 100 mtr. kw. potrzebny w okolicy ul. Gdańskiej — Kopernika. Oferty telefon 110-14 do godz. 18-ej. (3769)

DOM drewniany 6-cio izbowy na rozbiórkę do sprzedania. Wiadomość Ruska 10. (3778)

ZAMIENIE pokój z kuchnią słoneczną na 2 lub 3. Oferty pod „444“ (3782)

Różne

WYKROJE garderoby męskiej damskiej wykonywa Olpiński — Warszawa, Wileńska 21—11. (Kn)

WILEŃSCY FRYZJERZY, Łódź, Zawadzka 11. Znamy ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa.

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław Łódź, Zamenhofska 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz, — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (Ag)

CEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reperacji, podnoszenie oczek szybko — fachowo. Szolnowa, Piotrkowska 30. (pap 1134)

KAPELUSZE damskie, męskie fasonuje, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności), tel. Nr 166-03. (ag)

FOTOGRAFIE wieczne na porcelanie do nagrobków wykonywa artystycznie „El-Cha-Film“, Warszawa, Jerozolimskie 27, Prowincję informujemy listownie. (Kr 930)

KAPITALISTY poszukuje do zyskownych interesów. Oferty do „Dziennika Łódzkiego“ pod „Solidny“. (3647)

KAPITAŁ posiadam, oczekuję rentownych propozycji. Łódź, skrzynka poczt. 163. (3647)

SZTANDARY, emblematy kościelne itp. wykonuje „Pracownia Haftów Artystycznych“, K. Marusińskiej, Dygasińskiego 21/5, (dojazd tramw. 1, 16, do Bełnańskiej). (3279)

PORTRETY z każdej fotografii wykonują artystycznie „EL-CHA-FILM“, Warszawa, Jerozolimskie 27, Prowincję informujemy listownie. (Kr. 931)

PLISOWANIE sulejki i zwykłe oraz dekatezowanie, Południowa 23, parter. (3775)

Redaktor naczelny Anatol Mikułko. Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-09018. Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik“

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18, Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petytowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem — 20. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik“ No. 4 — Łódź, Zwiski 2

Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.